

## KRAKOWSKIE

Rok V Kraków, Piątek 3 marca 1950 r.

2 razy naj...  
W Gospodzie nr 8  
obiad popularny  
wydają szybko  
i uprzejmie

5 GŁOSÓW uzyskał kelner z  
PSS przy ul. Szweskiej, Stanisław Rudecki.

Do osób wyróżniających pracę  
kelnera Edwarda Gibasa (Gospoda  
nr 3) przylączyła się Leon Kublak  
(ul. Zygmunt Augusta 3). Proponu-  
je on wyróżnienie tej Gospody  
oraz szybkiej i bardzo uprzejmej  
obsługi ze strony kelnera Edwarda  
Gibasa.

Jan Dobrowolski (ul. Wrze-  
śnińska 11) pisze, że nasza impre-  
za posiada duże, zasadnicze zna-  
czenie dla świata pracy. Nasz  
Czytelnik, z zawodu pracownik  
apteki, przebywający w Kra-  
kowie na kursie dokształcają-  
cym, zdążył już zetknąć się za-  
równo z większymi, jak i z mniej-  
szymi gospodami. Jego zdaniem  
w większych lokalach — na o-  
biad popularny czeka się przez  
pół godziny, a ponadto nieraz  
brakuje ziemniaków. Wówczas  
gdy obiad klubowy mają ich  
pod dostatkiem.

„Najlepsza z gospód mniejszych,  
to Gospoda nr 8 przy ul. Dietla, za-  
trudniająca dwu starszych, do-  
świadczonych kelnerów, których  
praca zasługuje na uznanie. Szcze-  
gólniej jednak wyróżnia się kelner  
z czarnymi włosami (nazwiska nie  
znam). Głos mój oddaje na niego.  
Na pochwałę tej Gospody trzeba  
dodać, że obiad popularny otrzy-  
muje się tam również szybko i u-  
przejmie, jak gdyby miało się za-  
płacić rachunek 500 — 1000 zł...”

## Apel o utrwalenie pokoju

budzi coraz gorętszy oddźwięk  
w wielu krajach Europy  
Niesłychane postępowanie władz  
holenderskich  
wywołało powszechne oburzenie

PARYŻ.  
STAŁY Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju infor-  
muje, że dotychczas parlamenty Bułgarii, Czechosłowacji, Ru-  
munii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej aprobowaly  
jednomyślnie apel Kongresu w sprawie zachowania i utrwalenia  
pokoju na świecie.

B. dowódca dywizji  
„Grossdeutschland“  
współtwórcą  
armii

zachodnio-niemieckiej

BERLIN.  
„PREMIER“ marionetkowego za-  
chodnio-niemieckiego państwa  
Adenauer przyznał, iż otrzymał  
list od Kurta von Manteuffla, by-  
łego głównodowodzącego dywizji  
„Grossdeutschland“.

List ten zawiera szczegółowe  
proponycje, odnośnie utworzenia w  
Niemczech Zachodnich „lekich  
oddziałów wojskowych“.

Zgodnie z powszechnym przeko-  
naniem, Manteuffel odgrywa po-  
ważną rolę w nielegalnym tworze-  
niu zachodnio-niemieckiej armii.

## Ludność Związku Radzieckiego MANIFESTUJE RADOŚĆ z powodu zniżki cen

We wszystkich sklepach  
panuje wzmożony ruch

MOSKWA.  
KOMUNIKAT oficjalny o nowej zniżce cen na artykuły spożywcze  
i towary przemysłowe obiegł lotem błyskawicy cały Związek Ra-  
dziecki, budząc wszędzie radość i uczucie głębokiej wdzięczności dla  
WKP(b) i Rządu Radzieckiego za ten nowy dowód nieustannej troski  
o dobro mas pracujących.

Radziecka  
Komisja  
Kontroli  
przekazuje  
dalsze uprawnienia  
rządowi NRD

BERLIN.  
PRZEWODNICZĄCY radzieckiej  
Komisji Kontroli w Niemczech  
— generał Czujkow, — wystoso-  
wał od premiera rządu Niemiec-  
kiej Republiki Demokratycznej  
Grothewohla list, w którym zawi-  
adania go o przekazaniu przez ra-  
dziecką Komisję Kontroli władzom  
niemieckim uprawnień w zakre-  
sie rejestracji partii politycznych  
i organizacji społecznych oraz w  
zakresie licencjonowania wydaw-  
nictw.

JESZCZE tego samego dnia od-  
były się na terenie całego  
Związku Radzieckiego spontanicz-  
nie wielkie i masowe. Robotnicy Mo-  
skwy, Leningradu, Uralu i Zagłę-  
bia Donieckiego jako pierwsi na  
zorganizowanych samorządnie ma-  
sowych dali wyraz swej radości  
i dumie z rosnącej potęgą i dobro-  
bytu socjalistycznej ojczyzny. Na  
wszystkich wiecach robotnicy wy-  
powiedzieli się za dalszym wzmo-  
żeniem wydajności pracy. Również  
kończący zobowiązali się dołożyć  
wszelkich starań, aby zapewnić  
obfitość żywności w kraju.

WE WSZYSTKICH SKLEPACH  
JEST PEŁNO TOWARU

W sklepach radzieckich zapa-  
nowało niezwykle ożywienie.  
Przed wystawami gromadzą się  
gospodynie domowe, zapoznając  
się z nowymi cenami. Wzmożony  
popyt zanotowano nie tylko na  
najwyższe gatunki artykułów ży-  
wnościowych, ale również na wy-  
sokogatunkowe tkaniny wełniane,  
obuwie, galanterię, odbiorniki ra-  
diowe, aparaty fotograficzne itd.

NA marginesie trzeciej z rzędu,  
od czasu zakończenia wojny,  
obniżki cen w Związku Radziec-  
kim, warto przypomnieć, że w Sta-  
nach Zjednoczonych w tym okresie  
ceny artykułów spożywczych wzro-  
sły trzykrotnie, we Francji 20-krot-  
nie, a we Włoszech 60-krotnie.

W USA jest obecnie 15 milionów  
bezrobotnych. Dwa miliony zruj-  
nowanych farmerów straciło ziemię i  
dach nad głową. Rząd USA pra-  
gnąc utrzymać wysokie ceny niszczy  
olbrzymie masy żywności, pomimo,  
że miliony Amerykanów głodują.

MOSKWA.

PREZYDIUM Rady Najwyższej  
ZSRR odznaczyło ministra skar-  
bu Zwieriewa z okazji 50-lecia je-

Inspekcja  
ochrony rynku  
podejmuje walkę  
ze spekulacją

MINISTER Handlu Wew-  
nętrznego ustanowił pel-  
nomocnika do spraw ochrony  
rynku. Inspekcja ochrony ry-  
nku została powołana na szcze-  
blu centralnym i wojewódzkim.  
Zadaniem inspekcji ochrony  
rynku jest:  
□ ochrona konsumenta przed  
oszustwem,  
□ walka ze spekulacją,  
□ kontrola pracy aparatu  
handlowego,  
□ systematyczna obserwacja  
rynku w zakresie zaopa-  
trzenia w towary i sygn-  
alizowanie właściwym wła-  
dzom braków towarowych  
i nieprawidłowości w roz-  
dziale towarów.

## „Zamach stanu“ na Formozie Czang Kai-szek ogłosił się „prezydentem“

PEKIN.  
Według wiadomości z Formozy  
przywódca niedobitków kuomintan-  
gowskich Czang Kai-szek dokonał  
nowej „rewolucji pałacowej“. Ko-  
rzystając z nieobecności pełniącego  
obowiązki prezydenta Kuomintan-  
gu Li Tsung-jena, który przebywa  
na „kuracji“ w Nowym Jorku,  
Czang Kai-szek przejął władzę nad  
wyspą, zapowiadając, że będzie  
kontynuował „świętą wojnę“ prze-  
ciw Chinom Ludowym. Li Tsung-  
jen ogłosił „uroczysty protest“ prze-  
ciwko zamachowi stanu dokonanemu  
przez swego rywala.

Rośnie liczba pogłowia  
w spółdzielniach produkcyjnych



W SPÓŁDZIELNI produkcyjnej Przemyślni powiatu opatow-  
skiego woj. kieleckie opieką nad żywym inwentarzem daje  
dobre rezultaty i liczba pogłowia zwiększa się z każdym miesią-  
cem. Na zdjęciu dzieci członków spółdzielni oprowadzają z rado-  
ścią małego cielaczka — najwęższy przychówek spółdzielni.

9 sprawozdań  
na porządku obrad  
Sejmu

SEJM zbierający się w dniu  
6. bm. będzie obradował  
nad sprawozdaniami:  
pos. Rataja — o projekcie usta-  
wy skarbowej i preliminarza  
budżetowego na rok 1950;  
pos. Krygiera — o przekształ-  
ceniu urzędu Ministra Skar-  
bu w urząd Ministra Finan-  
sów;  
pos. Szlezaka — o projekcie u-  
stawy o Centralnym Urzędzie  
Drobnej Wytwarzności;  
pos. Rapaczynskiego — o zapa-  
bieżeniu płynności kadr w  
zawodach szczególnie waż-  
nych dla gospodarki uspo-  
łecznionej;  
pos. Cieślaka — o planowym  
zatrudnianiu absolwentów śre-  
dnich szkół zawod. i szkół  
wyższych;  
pos. Wróblewskiego — o sty-  
pendiach dla młodzieży szkół  
wyższych;  
pos. Szczepiaka — o prze-  
kształceniu urzędu Ministra  
Górnictwa i Energetyki w  
urząd Ministra Górnictwa;  
pos. Michurskiego — o pocią-  
gnięciu do odpowiedzialności  
karnej posła F. Roch-Kowal-  
skiego;  
pos. Łabuza — o wszczęciu po-  
stępowania karnego przeciw-  
ko posłowi S. Kowalewskie-  
mu.

Mimo szalejących  
na Atlantyku sztormów  
„Batory“  
wygrał wyścig  
z czasem

W ŚRODĘ o godzinie 15 do za-  
śnieżonych wybrzeży portu  
gdyńskiego dobił „Batory“. Przyby-  
cia transatlantyku oczekiwano do-  
piero 2 bm. Załoga „Batorego“ zdo-  
łała pokonać jednak wszystkie tru-  
dności i doprowadziła statek, mimo  
ciężkich warunków nawigacyjnych  
do Gdyni na 24 godziny przed ter-  
minem.

Natychmiast po przybyciu statku,  
na pokład „Batorego“ udał się  
przedstawiciel „Echa“, który prze-  
prowadził rozmowę z kapitanem  
Cwiklińskim i dowiedział się o wa-  
runkach, w jakich odbywała się o-  
dróż.

Kapitan Cwikliński powiedział:  
„Szalejący na Atlantyku sztorm  
opóźnił nasze przybycie do No-  
wego Jorku. W drodze powrotnej  
wyruszyliśmy z 12-godzinnym o-  
późnieniem. Załoga postanowiła  
nadrobić opóźnienie. To, że do  
Gdyni przybyliśmy na 24 godziny  
przed terminem, jest zasługą za-  
łogi maszynowej, która pod kie-  
runkiem starszego mechanika Mi-  
chalika, inicjatora współzawo-  
dnicwa we flocie handlowej, po-  
trafiła wygrać wyścig z czasem“.

Wczesne ustalenie taryf będzie zachętą dla  
hodowców tytoniu — powiedział wicemin. Rumiński  
Podnosimy jakość papierosów  
Obrady plantatorów  
i agrotechników w Czyżynach

PLAN sześciolaty już w roku 1950 przewiduje znaczne polepszenie  
jakości papierosów. Zagadnienie to jest ściśle związane z powięk-  
szeniem arealu plantacji odmian szlachetnych. Dochody plantatorów  
zostaną znacznie powiększone wobec tego, że podniesiona taryfa wy-  
kupowa uwzględni przede wszystkim właśnie pierwsze klasy szlachet-  
nych odmian.

W ogromnej sali PMT w Czyż-  
ynach zgromadziło się kilkuset dele-  
gatów, personej agro - technicznej  
woj. krakowskiego i plantatorów,  
którzy przy współudziale dyrektora  
Zakładu i Naczelnej Dyrekcji PMT  
oraz przedstawicieli KW PZPR i  
Ministerstwa Przemysłu Rolnego i  
Spożywczego radzili nad podniesie-  
niem jakości papierosów.

Na obrady przybył wiceminister  
Bolesław Rumiński.  
Z przemówień szeregu mówców  
wynika, że do podniesienia rento-  
wności uprawy przyczyni się wce-  
sne zakładanie rozsadników, wce-  
sne wysadzanie tytoniu na pole oraz  
staranna obróbka i dokładne susze-  
nie.

Ponieważ zakładanie rozsadników  
następuje wiele trudności, związa-  
nych z inwestycjami, przeto należy  
położyć nacisk na to, aby wśie-  
mniej zamożne zakłady wspólne  
rozsadniki, co obniży znacznie ko-  
szty inwestycji. Ze sprawą tą łączy  
się w późniejszym etapie wspólne  
suszenie, które również obniży ko-  
szty produkcji tytoniu najlepszych  
odmian.

Podczas przemówienia wicemi-  
nister Rumiński wyjaśnił, że o ile  
taryfa wykupowa była dotychczas  
ustalana dopiero w lipcu, to w  
roku bieżącym została już poda-  
na do wiadomości, co jest to nie-  
wątpliwie wielkim udogodnieniem  
i zachętą dla plantatorów.  
Taryfa ta faworyzuje wydajne  
gatunki tytoniu pierwszej i dru-  
giej klasy. (st. sz.)

Trzy cielęta  
od jednej krowy

W gospodarstwie małorolnego  
chłopa Piotra Bogreca, zamieszka-  
łego we wsi Mikołajki, pow. Pa-  
siek, krowa wydała na świat trzy  
cielęta. Cała trójka chowa się zdo-  
wo ku zadowoleniu właściciela.

Rzadki ten wypadek wzbudził za-  
interesowanie wśród okolicznych  
hodowców, tym bardziej, że krowa  
miała w roku ubiegłym dwa  
cielęta.

!!!  
NOWY KONKURS SPORTOWY  
„ECHA“ PATRZ STR. 6.

Rośnie ilość  
zobowiązań  
w odpowiedzi  
na apel  
Markiewki

Z CAŁEGO okręgu krakowskiego  
napływają dalsze zobowiązania  
pracowników Krakowskiego Zje-  
dnoczenia PPB we współzawodnic-  
twie długofalowym. Ostatnio na-  
deszły meldunki ze Stalowej Woli o  
przystąpieniu do współzawodnic-  
twa nowych zespołów. Pracownicy  
14 Oddziałów PPB zobowiązują  
się wykonać 150 proc. normy w  
okresie od 1 marca do końca czer-  
wca bieżącego roku.

Zobowiązanie podpisał członko-  
wie zespołu: Hanzlik, Bojdyś, Baś-  
cik, Toperek, Ogrodowski, Majka  
i Walkowicz. Ponadto na liście zo-  
bowiązań znajdują się dwie kobie-  
ty: Aniela i Anna Dybka.

NA APEL górnika Markiewki od-  
powiadają pracownicy wszyst-  
kich galezi przemysłu. Ostatnio w  
Krakowie przylączyła się do zob-  
owiązań również robotnicy spół-  
dzielni pracy.

Na odbytym zebraniu pracowni-  
czym brygady Spółdzielni „Barwa“  
uchwalili wykonać roczny plan na  
rok 1950 do dnia 1 grudnia, oraz  
przekroczyć produkcję o 5 mln. zł.  
ponad przewidziany plan Brygada  
pracownicza: J. Madej, B. Łuka-  
sik i B. Madejowicz w okresie 2  
miesięcy wykonywać będzie 180  
proc. normy, podobnie jak ich ko-  
leżdy B. Kajka, J. Gebel, J. Kor-  
czykowa.

Indywidualne zobowiązania pod-  
jęli: H. Wróblewska (200 proc.), A.  
Pisarska (150 proc.), F. Witek, M.  
Małek i W. Wyżga (po 150 proc.)  
oraz A. Basista (120 proc.).

Dodatkowo pracownicy zobowi-  
zali się w przeciągu dwóch tygod-  
ni urządzić świetlicę w wytwórni  
Nr 2. (zl)

Dziś 6 stron

## Zjednoczenie Rybnickie

### przoduje w wydobywaniu węgla

Dalekopisem z Katowic

**P**IERWSZE miejsce w przemyśle węglowym pod względem wydobywania w obrotach lutego br. zdobyło Rybnickie Zjednoczenie wydobycia plan w 104,9 proc. Drugie miejsce zajęło Bytomskie Zjednoczenie — 104,5 proc. trzecie — Zjednoczenie Zabrze — 104,3 proc.

Zagłębie Górnosląskie wykonało plan wydobywania w pierwszym miesiącu drugiej dekady lutego w 102,4 proc. Ogółem polski przemysł węglowy wykonał plan wydobywania w ciągu obrotu dekad lutego w 102,1 proc.

Pod względem wzrostu wydajności przoduje Zjednoczenie Jaworznicko-Mikolowskie, które w stosunku do stycznia br. podniosło wydajność o 2,7 proc.

## 24 GODZINY na świecie

W dniach 24 — 26 lutego obradowało plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W czasie obrad Klement Gottwald wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej i o wynikach pracy Partii. Ponadto wygłoszone zostały referaty o spółdzielczości rolniczej i o zadaniach partii na wsi. O zadaniach Partii w okresie rozwijającego się współzawodnictwa pracy i wprowadzenia nowych form produkcyjnych oraz o czystości i szczerości szeregow partyjnych.

W związku z zbliżającym się Dniem Kobiet, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet wydała odezwę stwierdzającą, że najważniejszym zadaniem kobiet jest obecnie walka o pokój i o zakaz broni atomowej.

W porcie londyńskim zastrajkowało 1.300 robotników na znak protestu przeciwko usunięciu z pracy jednego z ich kolegów.

W Neapolu policja brutalnie zaatakowała demonstrację bezrobotnych, studentów i inwalidów. Dwaj robotnicy zostali ranni, a dwaj emeryci kontuzjowani. Kilku studentów policja aresztowała.

Ilość strajkujących we Francji przekracza już 300.000. Liczba ta stale rośnie.

Bulgaria skierowała notę protestacyjną do rządu titońskiej Jugosławii w związku z morderstwem popełnionym z zasadzki przez jugosłowiańską straż pograniczną na dwóch żołnierzach bułgarskiej straży pogranicznej. Mordercy posługiwali się kulami dum-dum.

Wiceminister spraw zagranicznych Albanii przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ depeszę protestującą przeciwko ohydnej prowokacji rządu albańskiego. Oddział żołnierzy greckich przekroczył mianowicie granicę i urządził zasadzkę w jednej z albańskich wsi pogranicznych. Ofiarą tej zbrodniczej zasadzki padł żołnierz albańskiej straży granicznej.

# Państwo i Kościół

**U**DRODZONA i uwolniona od rządów małwersantów „Caritas” rozpoczęła ponownie swoją charytatywną działalność w kraju, przystępując do rozdawania odzieży, lekarstw, zapomóg i żywności z czego tym razem skorzystała naprawdę biedni i potrzebujący pomocy.

Zreorganizowane władze „Caritas” spoczywają obecnie w rękach księży-patriotów i świeckich działaczy katolickich, którzy postanowili zerwać z obyczajem faworyzowania różnych nierobów, wydzieleńców, obszarników, arystokratów, członków zbrodniczego podziemia i wrogów naszego państwa ludowego.

Pomimo, że kontrola ustaliła wiele gorszących dowodów wykonywania groźnego publicznego dla popierania osobników, których jedynym tytułem do pomocy społecznej była protekcja, albo przestępstwa kryminalne, pomimo tego, że przedstawiono opinie publiczne liczne dowody wykrytych nadużyć i podano winnych z imienia i nazwiska — mimo tych faktów kierujący Episkopatu usiłowali kłamliwie określić nieprzyjemną dla nich akcję likwidowania nadużyć w „Caritas” jako „walkę z religią”.

### WALKA Z NADUŻYCIAMI

**K**ARDYNAŁ Sapieha obraził się na oczyszczoną z małwersantów „Caritas” w ten sposób, że wstrzymał transport darów zebranych zagranicą, które miały być rozdane w Polsce najbardziej potrzebującym.

Dla wszystkich uczciwych ludzi ta sprawa jest prosta. Rząd nakazał przeprowadzenie kontroli w „Caritas” na skutek licznych skarg księży i działaczy katolickich, którzy żądali ukroczenia nadużyć. Episkopat, dotknięty nieprzyjemnym tym faktem stara się w drodze nacisków, gróźb i represji zmusić księży patriotów, aby wycofali się ze współpracy ze władzami odrodzonej „Caritas”.

O czym świadczy takie postępowanie Episkopatu?

Świadczy przede wszystkim, że sprawa „Caritas” została wykorzystana przez kierujące Kościołem dla dalszego zagniewania stosunków między Kościołem i Państwem, do czego dąży wrogowie Polski Ludowej, wbrew pragnieniom społeczeństwa i rządu polskiego, który czyni wiele starań, aby stosunki z Kościołem unormować.

### NIE MA SPORU CO DO RELIGII

Ogłoszony onegdaj komunikat PAP wyjaśnia istotne przyczyny dotychczasowego niepowodzenia rozmów w sprawie ułożenia stosunków między Państwem i Kościołem. Komunikat PAP, pochodzący z kół miarodajnych, podkreśla w sposób nie budzący wątpliwości, że

przez przyczyną dla której nie może dojść do ułożenia stosunków między Kościołem i Państwem „nie leży bynajmniej w różnicy zdań co do praw Kościoła i wolności religii w Polsce, gdyż przedstawiciele rządu wyrazili zgodę na uwzględnienie istotnych postulatów w tej dziedzinie.”

„Natomiast — czytamy dalej w komunikacie PAP — rzeczywista przyczyna faktu, iż rozmowy nie dały wyników leży w

niechętności, a nawet wręcz wrogości postawie kierowniczych kół Episkopatu wobec Polski Ludowej i przemian społecznych, dokonanych przez masę pracującą.”

### PRZECIW POLITYCE W KOŚCIELE

**R**ZĄD stwierdził, że uznaje autorytet papieża w sprawach religii i uznaje prawo Kościoła do prowadzenia działalności religijnej, nie może jednak zezwolić, aby pod płaszczykiem działalności religijnej lub charytatywnej prowadzone były gierki polityczne, inspirowane z zewnątrz, które wymierzone są w polską rację stanu.

Jeżeli wielomiesięczne rozmowy z Episkopatem nie dały dotychczas pożądanych wyników i nie doprowadziły do porozumienia — mimo najlepszej woli czynników państwowych — to przyczyną tego nie leży, bynajmniej w różnicy zdań co do praw Kościoła i wolności religii w Polsce, gdyż przedstawiciele rządu wyrazili zgodę na uwzględnienie istotnych postulatów w tej dziedzinie.

Przyczyną te — jak wskazuje komunikat PAP — tkwią w niechętności postawie kół Episkopatu, które kierują się nie interesami narodu polskiego i wiary katolickiej, ale antypolską polityką Watykanu, świeckiego państwa, sprzymierzonego z wrogami Polski siłami imperializmu amerykańskiego.

**B**O o co właściwie chodzi reakcyjnym kółom Episkopatu? Czy istotnie chodzi tutaj o sprawę „Caritas”? Nie. Sedno rzeczy tkwi w negatywnym i wręcz wrogim stosunku do Episkopatu do Polski Ludowej. O te

## Czarne dni spekulantów w całym kraju

**Z**ANTYSPEKULACYJNEJ akcji kontroli rynku napływają nadal meldunki z różnych miast o ujawnieniu licznych spekulacji.

**W**ŁODZI w mieszkaniu właścicieli sklepu tekstylnego, Iwaszczko, znaleziono ponad 1.000 metrów zmagazynowanych towarów, mimo, że zgłaszającym się do sklepu ludziom pracy aragonecko oświadczała, że „takie w Polsce Ludowej panują porządki, że nie długo wszyscy będą nago chodzili, bo sklepy nie otrzymują do sprzedaży żadnego towaru”.

**U**C. Zacharewicz, zajmującego całymi dniami miejsca w kolejkach przed sklepami z tekstyliami, wykryto magazyn w ilości 185 m ukrytych i przeznaczonych na spekulację towarów włókienniczych. Wykryte towary uległy konfiskacie.

**W**PIOTRKOWIE Trybunałskim w mieszkaniu Zofii Bardzińskiej wykryto 1060 metrów wszelkiego rodzaju materiałów włókienniczych oraz setki par pończoch jedwabnych, „ylonowych, jak również duże ilości artykułów dzianych. Dochodzenia wykazały, że Bardzińska skupowała masowo towary włókiennicze, odprowadzając je następnie po paskarskich cenach na tzw. „ręczniaku”.

zrobił znak ręką, co miało znaczyć, że ze wzruszenia nie może mówić i rozplakał się — jak gdyby mu ten album odbierano, a nie darowano. Uspokoiwszy się nieco, wyrzekł jeszcze kilka słów z głębi serca, podał wszystkim rękę do uścisku, wśród głośniejszych okrzyków zszedł na dół, wsiadł do karety i zegnany błogosławieństwami odjechał. W karecie raz jeszcze uczuł przypływ wzruszeń, radośnych dotychczas nie doświadczanych i raz jeszcze rozplakał się.

**W** domu — nowa niespodzianka. Rodzina, krewni i znajomi zgotowali mu taką owację, iż sam w końcu uwierzył, że zasłużył się ojczyźnie — i że, gdyby go nie było na świecie, krucho by było z tą ojczyzną. Obiad jubileuszowy pientł się od toastów, mówek, lez i uścisków. Jednym słowem, Zmychow ani się nie spodziewał, że zasługi jego tak bardzo wzięto do serca.

— Panowie! — rzekł przed deserem. — Przed paru godzinami zostałem nagrodzony za wszystkie trudy i cierpienia, które są udziałem człowieka, służącego — że tak powiem — nie martwej literze, lecz obowiązkom. W czasie całej mej służby trzymałem się zasady: nie interesami dla nas, lecz my dla interesantów! Podwładni moi ofiarowali mi album... Ten oto! Jestem prawdziwie wzruszony.

dwie słowa oznaczające, że władza w Polsce należy do ludu, że z granic naszego kraju raz na zawsze wypędzone zostały widma nędzy, głodu i bezrobocia, nieodłączne zjawiska gospodarki kapitalistycznej, o te dwa słowa, które dla każdego Polaka są gwarancją nieustannego rozwoju gospodarczego i rozwoju kulturalnego naszej ojczyzny, a nie o sprawę „Caritas”, rozbili się rokowania między rządem, a przedstawicielami Episkopatu.

**W** najżywniejszym interesie Polski Ludowej leży jednoczenie mas ludowych wokół wielkich zadań naszego gospodarczego i kulturalnego budownictwa. Tę polską rację stanu i historyczne zdobycze ludu polskiego musi uznać i lojalnie się do nich ustosunkować działający w Polsce kler katolicki.

**P**ostulat lojalności wobec Polski Ludowej wymaga potępienia i zwalczania zbrodniczego podziemia, agencji imperialistycznych wrogów Polski, postulat ten wymaga wyłączenia wszystkich konsekwencji z faktu odzyskania Ziemi Zachodnich — a więc zniesienia stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Od uznania przez Episkopat racji stanu Polski Ludowej zależy harmonijne ułożenie się stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem.

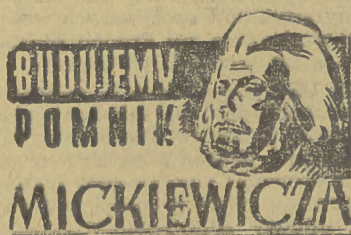
### PRZECIW NIEODPOWIEDZIALNYM WYSTĄPIENIOM

Niestety wymowa nieodpartych argumentów i faktów nie jest językiem, którym można przemawiać do reakcyjnej części hierarchii Kościoła. Dlatego konieczne było ostatnie stwierdzenie kół miarodajnych, iż Polska Ludowa, stojąc na straży wolności religii i sumienia, nie będzie tolerowała zemsty politycznej nad kapłanami i wiernymi, którzy wbrew nieodpowiedzialnym wystąpieniom kół kierowniczych Episkopatu, stanęli do pracy, aby w odnowionym „Caritas” prowadzić uczciwie dzieło pomocy potrzebującym bliźniemu.

Muszą być zaniechane nieprzyjemne wystąpienia kół kierowniczych Episkopatu, które starają się wykorzystać uczucia religijne ludności dla własnych celów politycznych, wrogich wobec państwa ludowego i sprzecznych z interesami wiernych i duchowieństwa.

### WIEKSZOŚĆ DUCHOWIEŃSTWA POPIERA RZĄD

Opublikowany komunikat PAP — podkreśla, że państwo ludowe zapewni opiekę tym wszystkim księżom patriotom i działaczom katolickim, którzy zachowując lojalność wobec Polski Ludowej naraził się na gniew reakcyjnej części hierarchii kościelnej oraz stwierdza, że „Rząd jest przekonany, że przy aktywnym poparciu rzeszy wierzących, przy właściwym zrozumieniu i dalszym czynnym poparciu całego światła duchowieństwa doprowadzi do uregulowania stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem na podstawie pełnej



wolności religijnej i całkowitego uznania racji stanu Polski Ludowej oraz historycznych zdobyczy ludu polskiego”.

### Coraz więcej zobowiązań

## dla uczczenia Dnia Kobiet

Coraz więcej napływa meldunków o wykonaniu przedterminowym zobowiązań podjętych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

**M.** in. aktywistki ZSCH w pow. grodzkowskim zorganizowały 8 grup hodowlanych drobiu oraz uruchomiły 6 kursów kroju i szycia, obejmując szkoleniem ponad 100 kobiet.

Obok tego napływają jeszcze dalsze zobowiązania długofalowe. **M.** in. pracownice Fabryki Kartonazy w Krakowie zobowiązały się wykonać roczny plan pracy w ciągu trzech kwartałów.

Członkinie kół gospodyń wiejskich w Władzie, pow. Ketrzyn, zobowiązały się dostarczać do mleczarni przez cały rok po 10 tys. litrów mleka miesięcznie.

## 5 nowych pomysłów w ciągu roku

### takie zobowiązanie podjął warszawski racjonalizator St. Czempiński w odpowiedzi na apel Markiewki

**S**T. CZEMPIŃSKI, racjonalizator z oddz. 3 PPB Zjednoczenia Warszawskiego w odpowiedzi na apel W. Markiewki zobowiązał się złożyć w ciągu roku 5 pomysłów racjonalizatorskich z zakresu budownictwa i zaapelował do robotników, mistrzów, techników i inżynierów o podejmowanie podobnych zobowiązań.

W dalszym ciągu napływają zobowiązania kierowców, jak ostatnio np. zatrudnionych w Sejmie: Zarzyckiego, Czesława Pagacza, Szczepana Szezęśniaka, Bolesława Ciechwicza, Jana Ulicznego i Eugeniusza Korytowskiego.

Wśród zobowiązań kolejarzy m. in. służba mechaniczna w Gdańsku zawarła ze służbą mechaniczną w Torwie umowę o współzawodnictwie na 6 lat.

Junak Feliks Ceglarek, pracujący na ścianie młodzieżowej w kopalni „Polska” postanowił w lutym, marcu i kwietniu br. załadować o 1.000 ton węgla ponad normę i wezwał swych kolegów z „SP” do podejmowania długofalowych zobowiązań. Ekspres wiecz 2,3 SS

## 24 GODZINY w kraju

☐ Tokarz Wł. Żurawski ustanowił nowy rekord szybkości skrawania metalu; skrawając stal konstrukcyjną z szybkością 900,1 m na minutę.

☐ Na ogólnopolskim zjeździe metalowców we Wrocławiu powzięto szereg uchwał zmierzających do stworzenia jak najlepszych warunków dla przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

☐ Przejazdem bawiła w Warszawie w drodze powrotnej z Budapesztu do Moskwy delegacja uczonych i artystów radzieckich, która brała udział w uroczystościach Międzynarodowego Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej.

☐ W gromadzie Żelazny Most w pow. Lubin odbyła się uroczystość z okazji założenia tam spółdzielni produkcyjnej. Jest to setna spółdzielnia produkcyjna na Dolnym Śląsku.

☐ W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada aktywnego gospodarstwa przemysłu bawełnianego. Na naradzie tej załoga PZPB im. J. Stalina zgłosiła zobowiązanie przekroczenia planu rocznego i co miesięcznego podnoszenia jakości produkcji o 5 procent.

☐ Wkłady oszczędnościowe w PKO przekroczyły sumę 1 miliarda zł.

## Czujność polskich obserwatorów morskich uratowała statek izraelski

Dalekopisem z Gdańska.

**N**IEBEZPIECZNA przygoda, która na szczęście dzięki czujności pracowników gdańskiego kapitanatu w Nowym Porcie, zakończyła się bez groźnych następstw, przeżyła ostatnio załoga izraelskiego statku „Etróg”.

Statek ten wybudowany został w Szwecji i po przejeździe przez palestyńskie towarzystwo żeglugowe „Zim Cargo Lines” wyruszył przed kilku dniami w podróż ze Sztokholmu do Gdańska. W pobliżu brzegów polskich, niemal u celu podróży, gwałtowny sztorm zaskoczył statek, połączony ze śnieżycą. Kapitan statku, który po raz pierwszy żeglując na wodach Bałtyku nie bardzo orientował się w położeniu niebezpiecznych pływów, zmylił kurs i w niewielkiej odległości od Gdańska wprowadził statek na wody zamknięte dla nawigacji.

Sytuację pogarszał jeszcze fakt, że silny wiatr spychał statek na brzeg i w każdej chwili groziło mu osadzenie na mieliznie.

Obserwatorzy czuwający na wieży kapitanatu portu, zauważyli błędne manewry „Etroga”. Bezwzględnie połączono się przez radio ze statkiem i kapitanowi podano właściwy kurs. Po kilku godzinach „Etróg” cało i szczęśliwie dobił do nadbrzeży portu gdańskiego.

Kapitan statku wyraził gorące podziękowanie pracownikom kapitanatu portu, którzy uratowali załogę i statek przed groźnym niebezpieczeństwem. (Sz)

## OGŁOSZENIA

do wszystkich pism

PRZYJMUJE

Biuro Ogłoszeń **RSW „PRASA”**

Kraków

STAROWISŁNA 4

tel. 535-60

## Niedopuszczalna formalistyk

Dalekopisem ze Szczecina.

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku poddano ostatnio ostrej krytyce działalność PCK.

Zarzucono m. in. miejscowemu oddziałowi PCK biurokratyczny stosunek do pracy. Wiceprzewodniczącą MRN, Władysławę Przytoczył tragiczny wypadek, spowodowany biurokratycznym systemem urzędowania PCK.

Mianowicie na teren powiatu wzwano karetę PCK do ciężkiego chorożka dziecka. PCK karetę nie wysłało, żądając dokładnego ustalenia kół zapłaci za przejazd i proponując przywiezienie dziecka koleją. W rezultacie dziecko przywiezione do Słupska koleją, w drodze zmarło. (B. J.)

### CODZIENNA NOWELKA

## Album

Antoni Czechow

**T**YTULARNY radca Kraterów, cienki i chudy jak iglica wieży ratuszowej, wystąpił krok naprzód i zwracając się do Zmychowa rzekł:

— Jasnie wielmożny panie! Po ruszeniu do głębi długoletnim zwierzęctwem jasnie wielmożnego pana, który raczył...

— Dłużę niż przez dziesięć lat — powiedział Zakusin.

— Dłużę niż przez dziesięć lat otaczać nas ojcowską troskliwością i pieczą, dzisiaj w tym dniu tak dla nas uroczystym... tego... jako podwładni jasnie wielmożnego pana, w dowód czci i wdzięczności, ofiarujemy mu ten oto album z naszymi fotografiami, życząc jasnie wielmożnemu panu, aby długo, długo, żyjąc tak znamiennie, aż do samej śmierci, nie odmawiał nam...

— Swych rad ojcowskich na drodze prawdy i postępowania... dookończył Zakusin, otarłszy z czoła pot, który mu gwałtownie wysta-

plił; najprawdopodobniej sam miał ochotę przemawiać i przygotował uprzednio mowę. — I niech szan dar jasnie wielmożnego pana — dodał od siebie — długo jeszcze powiewa na polu pracy, geniuszu i sumienia społecznego!

Po zmarszczkach lewego policzka Zmychowa potoczyła się łza.

— Panowie! — rzekł głosem drżącym. — Panowie! Nieoczekiwane to dla mnie rzecz, ten jubileusz, te dowody niezasłużone. Panowie! Jestem wzruszony... bardzo... bardzo... Chwila ta pozostanie na zawsze w moim sercu, wierzcie mi, przyjaciele, nikt nie pragnął tak waszego szczęścia jak ja... A jeżeli nawet coś się zdarzyło, to przecież dla dobra waszego...

Zmychow, rzeczywisty radca stanu, pocałował się z radcą tytularnym, Kraterowem, co było dla Kraterowa tak niespodziewanym zaszczytem, że aż pobladł z zachwytu. Następnie zwierzył

### KUPON KONKURSOWY

#### 2 x naj...

Nazwisko . . . . .

Imię . . . . .

Zawód . . . . .

Adres . . . . .

Uważam że

najuprzejmiej

i najszybciej

obsługuje . . . . .

(nazwisko i imię kłenera)

w . . . . .

(nazwa i adres gospody spółdzielczej)

Wypełniony kupon należy przesać pod adresem Redakcji „Echa Krakowskiego” ul. Wiślna 2, III p. z zaznaczeniem

„Konkurs „2 razy na...”

# W CIĄGU JEDNEJ NOCY obywatele Związku Radzieckiego

Robiety  
wysuwają się  
na czoło



NA zorganizowanych kursach szkoleniowych PBP dla pracowników budowlanych większość stanowią kobiety. Na zdjęciu uczestniczka kursu malarzkiego Oleksuch Sabina.

## wzbogacili się o 20-25%

### Wielki wzrost siły nabywczej rubla

Z ALEDWIE cztery lata minęły od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem WKP(b) przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej pięcioletniej stalinowskiej. W ciągu tych lat odbudowano kraj z potwornych zniszczeń wojennych, uporządkowano system pieniężny, zniesiono system kartkowy, podniesiono o ponad 40 proc. przemysłową produkcję przedwojenną z roku 1940 i trzykrotnie obniżono wydatki na wydatki w Związku Radzieckim, tzn. trzykrotnie podniesiono wydatki realne zarobki wszystkich ludzi radzieckich.

### Radiofonizowanie młodzieżowych spółdzielni produkcyjnych

Od koresp. szczecińskiego.

Współzawodnicząc w dziele radiofonizacji kraju z innymi okręgami w Polsce wojew. szczecińskie uzyskało trzecie miejsce — po Poznaniu i Wrocławiu.

Od początku swojej działalności SKRK w woj. szczecińskim radiofonizował 400 szkół, 200 przedszkoli i ponad 100 świetlic. Plan radiofonizacji szkół w woj. szczecińskim wykonano w r. ubiegłym w 160 proc.

Obecnie SKRK radiofonizuje 4 młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne w woj. szczecińskim: w Babinie, Linie, Przewłokach i Witkowie. (B. J.)

### Gospoda w podziemiach prastarego ratusza

Dalekopisem z Wrocławia.

W podziemiach remontowanego zabytkowego ratusza we Wrocławiu, państwowe przedsiębiorstwo gastronomiczne zamierza otworzyć gospodę.

Piwnice ratuszowe, po przeprowadzeniu pewnych zmian i remontu, nadają się doskonale na lokal restauracyjny. Będą one mogły obsłużyć około 10.000 osób dziennie. (i. z.)



RACHUNEK SIĘ NIE ZGADZA.

— Czemuś taki zmartwiony, Pikuśiński?

— Moja żona była u wróżki, która przepowiedziała jej, że będzie miała pięcioro dzieci...

— No, więc?...

— A dzisiaj poszedłem z koleją do tej samej wróżki i mnie przepowiedziała ona zaledwie dwoje. Te raz dreczy mnie niepewność, skąd się weźmie tych troje pozostałych...

W SALONIE KOSMETYCZNYM.

Właściciel salonu kosmetycznego w rozmowie z jakąś lewicą już klientką gorąco zachwala skutki swojej kuracji...

— Po zabiegu łaskawa pani będzie wyglądać jak autentyczna dwu diestolatka.

— Panie! To okropnie! I cóż ja wtedy pocznę ze swoim mężem?

WRODZONE ZDOLNOŚCI.

Mamusia woła synalka, bawiącego się w ogrodzie...

— Kaziu! Kaziu!

Ale Kaziu nie zwraca na to uwagi.

— Kaziu!

Ale Kaziu udaje, że nie słyszy...

— Kaziu, chodźże no!

Ale Kaziuowi ani nawet się nie śni.

— Kaziu, smarkaczku jeden, idziesz czy nie!

Kaziu jednak jeszcze się ociąga.

— Kaziu! W tej chwili chodź tutaj!

— No, wreszcie... Kaziu leniwym krokiem zbliża się do mamusi. Mamusia jest oczywiście już mocno zdenerwowana.

— Pięć razy trzeba na ciebie wołać, zanim zdecydujesz się posuchać. Doprawdy nie wiem, co z ciebie wyrośnie!

— Jak to — co? Kaziu, mamusi.

Dzięki pierwszej obniżce cen, w końcu 1947 roku, ludzie radzieccy uzyskali 86 miliardów rubli rocznie, dzięki drugiej obniżce, dnia 1 marca 1949 roku ludzie radzieccy uzyskali 71 miliardów rubli rocznie, dzięki obecnej, trzeciej obniżce uzyskują dalsze 110 miliardów rocznie. W wyniku tych trzech obniżek cen, zdolność nabywczą rubla wrosła niepomniernie, podniósł się kurs rubla w porównaniu z kursem walut zagranicznych. Jeśli chodzi o wartość dolara, jego siła nabywcza wciąż spada z powodu słabej zwykłej cen. Pieniądz radziecki okazał się silniejszy, niż najmocniejsza waluta świata kapitalistycznego.

Tymczasem we wszystkich krajach kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele spada poziom produkcji, mnożą się szeregi bezrobotnych, wzrasta drożyzna, postępuje proces pauperyzacji mas pracujących. Nowe widmo kryzysu krąży nad krajami kapitalistycznymi, widmo bankructwa, nędzy i bezrobocia.

### Ustrój ludzi pracy

JAK to się dzieje, że podczas gdy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej tylko ponurym wspomnieniem stała się klęska bezrobocia, w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach kapitalistycznych szybko podnosi się w górę krzywa bezrobocia? Jak to się dzieje, że w Związku Radzieckim stale planowo podnosi się poziom życia wszystkich obywateli, podczas gdy w krajach kapitalistycznych poziom życia mas pracujących stale się obniża?

Zdecydował o tym i decyduje zrealizowany w Związku Radzieckim ustrój socjalistyczny, ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój nie znający wyzysku człowieka przez człowieka. Wzrost dochodu narodowego jest udziałem wszystkich ludzi, a nie małych grup kapitalistycznych.

Takie wyniki dało zrealizowanie ustroju socjalistycznego w Związku Radzieckim, słynne pięcioletnie stalinowskie, które uczyniły z pierwszego kraju socjalizmu, pierwsze mocarstwo świata, kraj wzrastającego stale dobrobytu człowieka pracy.

„Historia — pisał Józef Stalin o okresie pierwszych pięcioletek nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej”.

### O 20 — 25 proc. bogatsi

BOHATERSKA praca ludzi radzieckich pod przewodnictwem WKP(b) i kierownictwem Józefa Stalina przyniosła wspaniałe owoce w postaci stałego wzrostu dobrobytu ludzi radzieckich. Ostatnia obniżka cen oznacza, że w ciągu jednej nocy poziom życia ludzi radzieckich wzrósł przeciętnie o 20—25 proc. Oznacza to, że każdy człowiek radziecki może kupować więcej chleba, mięsa, ryb, win, materiałów włókienniczych, radioaparatów i aparatów fotograficznych, obuwia, papierosów itd. itd. Każdy człowiek radziecki może zaspokoić więcej potrzeb o charakterze luksusu wojennego. Czy jest drugi kraj w świecie, który zdolny byłby do tak wspaniałych osiągnięć? Czy jest drugi ustrój po za socjalizmem, który by lepiej dbał o człowieka pracy?

Masy pracujące całego świata, a wśród nich naród polski z radością, otuchą i nadzieją patrzą na każdy nowy sukces Związku Radzieckiego. Przykład WKP(b), przykład Związku Radzieckiego przyswieca klasie robotniczej w krajach, które weszły na drogę budowy społeczeństwa socjalistycznego.

I klasie robotniczej, stojącej w ostrej walce przeciwko rządowi kapitalistycznym.

### Na wyższym etapie

U CZYMY SIĘ, na przykładzie Związku Radzieckiego, że ustrój socjalistyczny, tzn. ustrój nie zahamowanego niczym rozwoju gospodarczego i niepowstrzymanego wzrostu dobrobytu mas pracujących realizuje się przez konsekwentną, doprowadzoną do zwycięskiego końca walkę z wrogiem klasowym.

Uczymy się z przykładów radzieckich, że szybkość zbudowania społeczeństwa socjalistycznego zależy od naszego, własnego wysiłku, od wykonania i przekroczenia planów gospodarczych. Każda tona stali, czy węgla, każdy metr tkaniny wyprodukowany ponad plan zbliża nas do socjalizmu, przyspiesza wzrost dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Znajdujemy się daleko w tyle za Związkiem Radzieckim, jesteśmy na innym etapie rozwoju budujemy fundamenty ustroju socjalistycznego, gdy ludzie radzieccy stopniowo przechodzą do budowy społeczeństwa komunistycznego. Trzy obniżki cen w Związku Radzieckim w okresie powojennym są etapami w marszu do ustroju komunistycznego, w którym każdy człowiek pracy otrzymuje według jego potrzeb.

Znakomity poeta radziecki, Dołmatowski w wierszu ze zbioru pt. „Słowo o dniu jutrzejszym” opowiada córeczce, wychowanej już w ustroju komunistycznym o dziejach budownictwa w Związku Radzieckim i dodaje:

Pamiętaj córeczko:  
za chleb  
dziś bezpłatny, jak niebo, jak

zapłaciłmyś dość  
naszym życiem i krwią —  
na wieki.

Budując fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce mamy pełną świadomość, że wiele będziemy musieli pokonać trudności, aby dojść do tych osiągnięć, którymi szczycić się może człowiek radziecki. Ale z osiągnięć radzieckich czerpiemy niewzruszoną pewność, że jest to jedyna słuszną drogą, drogą Lenina — Stalina, droga zapewne nie do dobrobytu najszerzym masom pracującym w Polsce.

## Koło Związkowe pracowników UW liczy 1120 członków

### Kasa zapomogowo-pożyczkowa, tania stołówka Pracownia krawiecka i szewska — oto wycinek działalności tego dobrze zorganizowanego koła

KOŁO Związkowe Pracowników Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego liczy pokaźną ilość 1.120 członków, zorganizowanych w 30 grupach związkowych, odpowiadających poszczególnym wydziałom. Pod koniec roku ubiegłego dokonano podsumowania wyników pracy Koła. Rejestrację wszystkich potrzeb socjalnych pracowników traktuje się, jako podstawę dla dalszej działalności Koła w 1950 roku. Bilans akcji socjalnej w roku zeszłym obejmuje szereg poważnych pozycji.

### Współzawodnictwo długofalowe na odcinku sprawozdawczości

Na odbytej niedawno odprawie inspektorów mechanizacji krakowskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych podjęto zobowiązanie przeniesienia za sad współzawodnictwa długofalowego na odcinek sprawozdawczości.

Dokładna kontrola i sprawozdawczość jest ważnym momentem, pozwalającym stwierdzić i dokonać zarządów osiągnięcia pracowników. Współzawodnictwo długofalowe polega przede wszystkim na jak najdokładniejszym i jak najpункtualniejszym sporządzeniu sprawozdań z pracy taboru i sprzętu.

Zobowiązanie podpisali inspektorzy mechanizacji wszystkich odziałów PBP zarówno z Krakowa, jak i z prowincji. (zł)

## Wsie likwidują analfabetyzm Nowe kursy i premie w planie na 1950 r.

W ALKA z analfabetyzmem zatacza coraz szersze kręgi i coraz lepsze wydaje rezultaty. Na posiedzeniu Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, odbytym pod przewodnictwem Pełnomocnika Rządu, min. Matuszewskiego, ustalono plan pracy na rok bieżący. Po zakończeniu nauki na obecnie czynnych 28.036 kursach, w okresie od kwietnia do sierpnia uruchomionych będzie dalsze 20 tys. kursów, a w jesieni 30 tys. kursów. Ogółem nauka początkową objętych zostanie w 1950 r. 1.241.464 osób.

Napiływają coraz liczniej meldunki ze wsi, zwłaszcza spółdzielczych, o całkowitym zlikwidowaniu analfabetyzmu na ich terenach.

Do nich należy pierwsza w woj. białostockim wieś Nowiki, w której nauczyło się czytać i pisać 32 osoby.

U ROCZYSTE zakończenie walki z analfabetyzmem odbyło się we wsi Głoków, w pow. garwolińskim, w obecności Pełnomocnika Rządu min. Matuszewskiego oraz dziennikarzy radzieckich, czeskich, włoskich i francuskich. Świadectwo z ukończenia kursu otrzymały 24 osoby, a postęпами w nauce wyróżniła się 50 letnia Stefania Wojciecha.



Trio Niewęglowskich na tle zespołu baletowego w Teatrze Młodego Widza w Krakowie.



Trio Niewęglowskich na tle zespołu baletowego w Teatrze Młodego Widza w Krakowie.

KONKURSIE krakowska, zorganizowanym przez „Echo Krakowskie” współpracowały w jury rozgrywek wybitne siły fachowe: Zofia Lubartowska, prof. rytmiki w Państw. Szkole Aktorskiej, Jadwiga Niewęglowska, znana tancerka i Władysław Niewęglowski, świetny choreograf. Ostatnio trójka artystów występuje na deskach Teatru Młodego Widza w Krakowie. Na zdjęciu — Trio Niewęglowskich.

Stuprocentowy  
inwalida  
Józef  
Dorożyński  
wzorem  
inicjatywy  
i pracowitości



Józef Dorożyński — inicjator długofalowego współzawodnictwa w Krakowskich Zakładach Gwóźdź i Druku nr 9-A.

JÓZEF DOROŻYŃSKI podaje mi na powitanie lewą rękę — zamiast prawej, posiada protezę zamontowaną popielatą rękawiczką. Zapytuję go o powód tego kalectwa.

„W r. 1926 jako instalator-bla-charz firmy „Tokar” na Podgórze, spadłem wskutek nieuwagi pomocnika z dachu i odtąd zostałem stuprocentowym inwalidą. Proces, jaki wytoczyłem właścicielowi fabryki o odszkodowanie, naturalnie przegrałem, mimo to nie upadłem na duchu i po kilku latach stałych treningów w pracy, mogłem doskonale pełnić swoje obowiązki ręką lewą.” Chociaż Józef Dorożyński od 24 lat jest stuprocentowym inwalidą, kieruje obecnie magazynem Krakowskich Zakładów Gwóźdź i Druku nr 9-A.

On właśnie jest inicjatorem długofalowego współzawodnictwa, jakie zakłady nr 9 podjęły obecnie na apel Markiewki. Czas wolny od pracy zawodowej, Dorożyński poświęca świetlicy zakładu, którego zespół otrzymał jednino z czołowych miejsc w Festiwalu Sztuk Radzieckich.

Józef Dorożyński, pełen inicjatywy pracownik i społecznik, może być przykładem dla tych, którzy, rozporządzając pełnią sił, idą w ostatnich szeregach ludzi pracy. (St. Sz.)

### KASA ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWA

D UŻA pomocą dla pracowników jest kasa zapomogowo-pożyczkowa. Należy do niej 680 członków, którzy w wielu wypadkach otrzymali doraźne pożyczki, a w specjalnych wypadkach — zapomogi. Kwa, którą rozdzielono w kasie w roku ubiegłym sięga 700 tys. zł. Specjalny rodzaj zapomóg — to fundusz pośmiertny, jedno z najpoważniejszych osiągnięć Koła Związkowego. Do akcji tej należą wszyscy członkowie Koła. Ze składek zebrano na fundusz około 1 miliona 200 tys. zł, które rozdzielono.

### OBIADY ZA 50 ZŁ

KOŁO Związkowe dysponuje własną stołówką, która wydaje dziennie 300 obiadów. Przystępna ich cena (50 zł) umożliwia wszystkim korzystanie z tego, udogodnienia. Ponadto w stołówce żywią się uczestnicy kursów szkoleniowych, którzy otrzymują całodzienny posiłek w cenie 270 zł. Ostatnio, wyposażono stołówkę w nowy sprzęt i odnowiono ją. Jest ona całkowicie samowystarczalna.

Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego korzystają również z miejsc w gabinecie dentystycznym, który przyjmuje dziennie ok. 10 osób.

Specjalna pracownia krawiecka zajmuje się szyciem mundurów służbowych, ubrań i kostiumów oraz koniecznymi przeróbkami. Analogicznie pracuje miejscowa pracownia szewska.

Mimo dobrych wyników zeszłorocznych, postanowiono w roku bieżącym Koło uaktywnić jeszcze bardziej i zwiększyć zakres jego działalności. Ręczna krytyka działalności zeszłorocznej pozwala na wyciągnięcie wniosków i jeszcze skuteczniejszą organizację. (z. l.)

### OPIEKA NAD MATKĄ

#### I DZIECKIEM

NA kolonjach letnich w Piwnicznej przebywało 50 dzieci. Organizacja była sprawna, wyżywienie i opieka bardzo dobre. Ponadto 17 dzieci skierowano do preventoriów celem poprawy zdrowia.

Opieka nad matką i dzieckiem polegała przede wszystkim na wydawaniu specjalnych paczek żywnościowych, które odbyło się z końcem ub. roku. Na Nowy Rok specjalne paczki otrzymały również dzieci pracowników. Ogółem rozdzielono paczek wartości ok. 125 tys. złotych.

W krainie gdzie słońce świeci o północy

# Wspaniały wyczyn sportowy

47 dni marszu przez olbrzymie lodowce

## Wspominamy wyprawę polskich alpinistów z r. 1936

Napisał Wawrzyniec Żuławski

**D**ZIĘŁALNOŚĆ badawczo - odkrywczą Polaków w krainach podbiegunowych, której ostatnio (dn. 15 bm. w numerze 46) poświęcił artykuł na łamach „Echa”, nie ograniczyła się do omówionych w nim wypraw: na Wyspę Niedźwiedzią (r. 1932-33) i na Spitsbergen (r. 1934).

## Wypoczynek połączony z kuracją 30 tysięcy osób

na wczasach leczniczych

**W**BIEŻĄCYM roku 30 tys. osób skorzystało z wczasów leczniczych. Nazwa „wczasy lecznicze” wywołuje częste nieporozumienia, toteż dla uniknięcia ich wyjaśniamy, że jest to normalny urlop, przysługujący pracownikowi, spędzany w uzdrowisku i połączony z leczeniem.

Pracownicy umysłowi mogą wykorzystać je jedynie w ramach ustawowego czterdziestodniowego urlopu, pracownicy fizyczny zaś spędzają na wczasach leczniczych również okres dwutygodniowego urlopu rocznego, trzeci zaś dodatkowo tygodni, przebywają w uzdrowisku na koszt Ubezpieczalni Społecznej i za ten czas przysługują im zasiłek sanatoryjny.

Na wczasy lecznicze kierują Komisje Lekarskie przy Ubezpieczalniach, te ostatnie pokrywają również koszty zabiegów leczniczych. Pracownicy odpłacają stawkę taką samą jak na wczasach wypoczynkowych. Specjalne wczasy lecznicze (przebiegi, przeciwpłytkowe, przeciwciepłotne i przeciwoświecowe) przyznawane są także jedynie w okresie urlopowym, ale w tych wypadkach pracownik nie ponosi już żadnych kosztów związanych z pobytami. Leczenie sanatoryjne natomiast niezależnie od wczasów i urlopów przyznawane jest tym, którzy wymagają tego rodzaju kuracji.

ZUS dąży do jak największego rozpowszechnienia wczasów leczniczych, mających duże znaczenie zdrowotne i zapobiegawcze. (z. d.)

## Nowa świetlica ZZPIW

Ostatnio przy ul. Gertrudy 28 została otwarta świetlica Zw. Zaw. Prac. Instytucji Wojsk.

Przed nową świetlicą stoi poważne zadanie wychowawcze. Można w niej będzie nie tylko przeczytać książkę, ale znaleźć rozrywkę i odpocynąć po pracy. Na uroczystość otwarcia świetlicy złożyli się przemówienia przewodniczącego ZZPIW — E. Witka, kpt. W. Nowaka, I sekretarza KD PZPR — P. Wszkiewiczowej i przedstawicieli Ligi Kobiet oraz Rodziny Wojskowej, Z. Moczuradowej.

W części artystycznej wzięły udział siostry Do-Re-Mi oraz niezrównani krakowscy satyrycy: B. Brzeziński, K. Szpalski i M. Zaluski. (b. d.)

## CZY ZBIERASZ? ZNACZKI?

**Z**NACZKI 3 zoty we z portretem Prezydenta Bieruta są obecnie drukowane w odmiennym odcieniu koloru. Poprzedni nakład był koloru trawiasto-zielonego, obecnie te same winiетки mają kolor szmaragdowo-zielony.

**W**ZWIĄZKU z zawodami o Puchar Tatr w Tatrzańskich Łomnicy poczta czechosłowacka wydała serię specjalnych znaczków, złożoną z czterech sztuk.

**J**UŻ w r. 1936 wyruszyła nowa wyprawa na Spitsbergen. Uczestnikami jej byli trzej alpinści — członkowie Klubu Wysokogórskiego P.T.T.: inż. Stefan Bernadzikiewicz (kierownik wyprawy z roku 1934), dr Konstanty Narkiewicz-Jodko (kierownik Pierwszej Polskiej Wyprawy w Andy) i Stanisław Siedlecki (członek obu poprzednich wypraw polarnych).

### Ambitne zadanie

**T**YM razem postawiono sobie cel ściśle sportowy: dokonanie pierwszego w dziejach przemarszu wzdłuż całej zachodniej wyspy Spitsbergenu, od jej Południowego Przylądka (Sør-cap), po Przylądek Północny (Verlegen Hukun). Przemarsz taki miał być jednocześnie gigantyczną próbą siły i możliwości ludzkich, sprawności podróżniczej, wartości ekwipunku — rekonesansu i przygotowania do następnych wypraw.

Polacy nie byli pierwszymi, którzy próbowali tego przedsięwzięcia. W r. 1928 z południowego krańca Spitsbergenu wyruszyli z podobnym zamiarem trzech podróżników norweskich. W połowie drogi jednakże zmuszeni byli przerwać wyprawę z powodu wyczerpania zapasów żywności i czasowego oślepienia od blasku słońca na śniegach. Z trudem dotarli do siedziby ludzkiej na zachodnim wybrzeżu. Próba się nie powiodła.

Wyprawa polska wyładowała na wybrzeżu Hornsundu 8 lipca 1936 roku, wyruszyła w kierunku Południowego Przylądka. Ciągłe sanie z ekwipunkiem i żywnością — ciężar przeszło 200 kilogramów — trzej Polacy posuwali się z trudem poprzez kraj o alpejskim niemal charakterze, wśród gór, których skrzęsane ściany wznosiły się setki metrów ponad biel lodowców.

Szlak przebiegający nieraz poprzez krainy nietknięte stopą ludzką.

Znaczne przestrzenie trzeba było przebywać zupełnie bez pomocy map — niekiedy były one tak błędne, że utrudniały tylko orientację. Może najbardziej charakterystyczną cechą ekspedycji była stała niepewność położenia i dalszej drogi wśród labiryntu grzbietów górskich, na niezmierzonych polach lodowisk, pociętych siecią szczelin i nie noszących nawet śladu życia, niemal bez przerwy zatopionych w oparach mgieł.

### Na „Lodowcu Polaków”

**P**O przebyciu plateau Mendelegowa i lodowca Horna, wyprawa osiągnęła Ziemię Torella, teren polskiej ekspedycji odkrywczej z roku 1934. Z prawdziwą satysfakcją uczestnicy rozbijali obóz na „Lodowcu Polaków”, wędrowali wzdłuż pięknych gór tej ziemi, na których mogli dostrzec wysokie kopce kamienne, ustawione ich własnymi rękami przed dwoma laty.

Pokonując ogromne trudności transportu bagażu przez potoki płynące po rozmytych partiach lodowca, dnia 4 sierpnia dotarli do podnóża do chatki na wybrzeżu fiordu Tempel, gdzie zastali uprzednio do nich założony (przez statek norweski „Lyngen”) skład żywności. Pierwszy etap przemarszu został ukończony.

Po krótkim wypoczynku 11 sierpnia wyruszone w dalszą drogę. Teren, którym obecnie biegła trasa, posiadał charakter odmienny od kraju dotychczas przebytego. O ile tam, przenosząc się z lodowca na lodowiec, uczestnicy wyprawy przekraczali rozległe łańcuchy górskie, o tyle teraz przemierzali ogromne płaskowyże lodowe, wzniesione do poziomu wierzchołków otaczających je gór, rozległe i łagodnie pofalowane. Dzięki temu szybkość marszu wydatnie się zwiększyła.

### „Tatry zatopione w powodzi lodów”

**W**3 DNI przebyto olbrzymi Centralny Płaskowyż Lodowcowy, zwany inaczej plateau Tomonowsa i dotarło do lodowca Lomme u stóp g. Stubendorffa. Góry te stanowią do dziś największą białą plamę na mapach Spitsbergenu, a zara-

zem są najwspanialszym zespołem łańcuchów górskich w tym kraju. Wysokości ścian skalnych sięgają 800 metrów, a kształty gór przypominają jak gdyby Tatry zatopione w powodzi lodów. Wydaje się prawdopodobne, że góry Stubendorffa kryją wśród siebie jeszcze nieznany najwyższy szczyt Spitsbergenu.

Z lodowca Lomme polscy podróżnicy wspięli się na plateau Nowej Fryzlandii. Oto jak opisuje dalszą drogę jeden z nich — Stanisław Siedlecki:

„Przez potężny płaskowyż szliśmy wielkimi marszami. Olbrzymia równa pustynia lodowa otaczała nas ze wszystkich stron, a krańcem jej głąbi zlewając się z mglistym horyzontem. Odrabialiśmy co dzień 10 godzin marszu. Naszymi przewodnikami były kompas i słońce”. Żyliśmy w tych dniach jedynie wyobraźnią, która była dla nas ucieczką od beznadziejnej monotonii tego kraju. Organizmy nasze funkcjonowały jak świetnie wyregulowane i dobrze naoliwione precyzyjne maszyny. Szliśmy jak automaty, byle na północ, byle przed siebie!

Dnia 24 sierpnia osiągnęliśmy Północny Przylądek wyspy. Stańmyśmy na szerokości geograficznej 80°4', to znaczy na skrawku ładu najdalej ku północy wysuniętym, na jakim kiedykolwiek stanęła stopa Polaka.”

### Powrót z przygodami

**C**EL został osiągnięty — to co nie powiedzieliśmy — to co nie powiedzieliśmy. Nie powiedzieliśmy, że zdobyliśmy trzech polskich alpinistów. Teraz czekał ich jeszcze marsz powrotny, poprzez oba wielkie płaskowyże do brzegów fiordu Klaas Billen, skąd miał ich zabrać na pokład statek „Lyngen”. Powrót ten nie odbył się bez przygód.

„25 sierpnia — pisze dalej Siedlecki — szliśmy szybko ku składowi żywności postawionemu na lodowcu Lemme. 26 znaleźliśmy się w mgłę gdzieś w pobliżu skraju wyżyny Nowej Fryzlandii. Nie mogąc znaleźć zejścia do leżącego o 600 m niżej lodowca, musieliśmy przecześć niepo drodze. Tego dnia skończył się nam zapas paliwa do prymusa. Żywność była również na ukończeniu. 27 zastaliśmy zamkniętych w namiocie pograżonych w mgłę. Była to ciężka próba cierpliwości i nerwów. Z godziny na godzinę sytuacja się pogarszała, wzrastał się głód, lecz gorszym od niego był coraz większy niepokój. W przemoczonym namiocie stały kałuże wody.

28, mimo trwającej jeszcze śnieżycy i mgły wyruszyliśmy dalej przemoczeni i zmęczeni, aby po 10 godzinach marszu odnaleźć zejście na lodowiec i tam trafić do składu żywności. Tego dnia po raz pierwszy i ostatni użyliśmy środków na wzmocnienie akcji serca.”

Jeszcze trzy dni wysiłków i dnia 1 września podróżnicy dotarli do opuszczonych chatek na wybrzeżu

\*) O tej porze roku panuje tam „wieczny” dzień — słońce świeci nawet o północy.

## Dom wypoczynkowy dla wczasowiczów rekonwalescentów

Ministerstwo Zdrowia zorganizowało w Zakopanem specjalny dom wypoczynkowy dla wczasowiczów-rekonwalescentów chorób płucnych. Pobyt w takim domu pod dozorem lekarzy zapewni rekonwalescencji odpowiednie wykorzystanie wczasów dla wzmocnienia zdrowia.

fiordu, przebywszy w 47 dniach marszu około 850 kilometrów drogi, przekroczywszy ponad 30 wielkich lodowców.

5 września zegnali brzegi Spitsbergenu, rozpoczynając na pokładzie „Lyngen” drogę powrotną do kraju.

## Tylko dla fakirow!

Do Redakcji naszego pisma zgłosił się p. O. N. (nazwisko znane Redakcji), przynosząc kawałek chleba o bardzo dziwnym składzie. W chlebie tym, pochodzącym z piekarni Andrzeja Fica w Krakowie (ul. Estery 10) oprócz normalnych składników, znajdowały się dwa kawałki drzewa (jeden grubości ołówka — długości 2 cm., drugi trochę cieńszy 3 cm. długości), oraz autentyczny 4 centymetrowy zakrzywiony gwóźdź.



Na chlebie naklejona była karteczka z firmą i napisem: „Żytni 60% 1 kg.”

Dotychczas sądziliśmy, że określenie procentów na chlebie odnosi się do procentowej jakości maki, w tym jednak wypadku fest widocznie inaczej, mianowicie: w chlebie z piekarni Fica znajduje się 60% maki, a pozostałe 40% stanowią inne „składniki odżywcze” w postaci drzewa i gwoździ.

P. Fic był widocznie kiedyś w Indiach, gdzie musiał widzieć fakirow jadących gwoździe, kamienie itd., i postanowił zastosować je u nas jako tanią i „wysoko kaloryczną” domieszkę. Nam jednak takie domieszki raczej nie służą. (osa).

Prof. M. Kawecki

## Tragedia fok uszatych

**J**AK wiadomo, miękkie, czarne futro selskinowe stanowi w naturze pokrycie ciała fok, należących do grupy „uszatych”.

Dzieje przemysłu selskinowego to jeszcze jedna karta rabunkowej gospodarki człowieka w przyrodzie, którą dopiero niebezpieczeństwo wyniszczenia gatunku zdołało opanować.

Foki „selskinowe” w początkach XIX stulecia były rozpowszechnione na wybrzeżach południowej Ameryki i Afryki oraz na przylegających wyspach; obecnie są tam prawie wypięte.

W roku 1786 odkryto olbrzymie kolonie tych fok na wyspach Pribyłowa na Morzu Beringa u północ. wschod. wybrzeży Alaski; oceniano je wtedy na 4 miliony sztuk. Eksploatacja tych kolonii była tak olbrzymia, że w r. 1910 liczone już tylko 130.000 sztuk.

Ograniczenie rabunkowej go spodarki było bardzo trudne, ze względu na to, że wyspy Pribyłowa, należące od r. 1867 do Stanów Zjednoczonych były terenem konkurencji kapitalistycznych spółek Ameryki, Anglii i Japonii. Wobec jednak groźby całkowitego wyniszczenia źródła olbrzymich dochodów, w r. 1912 nastąpiło ograniczenie prawa połowu do 4.500 sztuk rocznie, a w r. 1918 do 26.000 sztuk, co w trzydziestych latach bieżącego stulecia doprowadziło stan kolonii na archipelagu Pribyłowa do 1 miliona sztuk.

Foki uszate znajdują się też w mniejszej ilości na Wyspach Komandorskich, należących do ZSRR, gdzie również rząd radziecki „po rewolucji wprowadził surowe prawa, ograniczające gospodarkę rabunkową, co spowodowało znaczny wzrost stad miejscowych.

**P**ÓŁOWY na foki odbywają się w połowie lata, co się wiąże z cyklem życiowym tych zwierząt. Niezależnie od kolonii haremowych, w pewnej odległości, gromadzą się niedojrzałe, kilkuletnie samce i samice i prowadzą beztrudny żywot. Na nich to, na samców przede wszystkim poluje człowiek, zagradzając im drogę do morza i pedząc w głąb ładu... ku rzekom. Tam skóra ich (seal — foka; skinskóra) po odpowiednim wyprawieniu traci długie twarde włosy, a pozostała warstwa włosów miękkich nadaje selskinom wartościowe właściwości.

Foki nie stale przebywają na lądzie, a gromadzą się tam tylko na okres godowy. Większą część roku spędzają na szerokich wodach Oceanu Spokojnego, żywiąc się rybami. W maju i w pierwszej połowie czerwca na tradycyjnych wybrzeżach zjawiają się stare samce. Dochodzą one do 2,5 m. długości i 250 kg. wagi. Obejmują w posiadanie wybrane przez siebie terytoria, prowadząc nawzajem zawzięte walki.

Walki te wzmacniają się, gdy w połowie czerwca przybywają samice. Są one znacznie mniejsze, długości 1,2 m. i 50 kg. wagi i w tym okresie ciężarne. Cięża u fok trwa prawie rok. Każdy samiec stara się zgromadzić na swym terytorium jak najwięcej samic, tworząc tak zw. harem, liczbą ich dochodzi do 20 — 40 i więcej. Samice zachowują się obojętnie wobec samców, aż do urodzenia młodych.

Do końca sierpnia cała kolonia fok pozostaje na wybrzeżu. Panuje tam stały, ogólny gwar, walczących ze sobą samców, którzy nie opuszczają haremów i nie żywią się. W sierpniu wychudzone opuszczają brzeg. Samice zostają dłużej, nim młode naucają się pływać.

Niezależnie od kolonii haremowych, w pewnej odległości, gromadzą się niedojrzałe, kilkuletnie samce i samice i prowadzą beztrudny żywot. Na nich to, na samców przede wszystkim poluje człowiek, zagradzając im drogę do morza i pedząc w głąb ładu... ku rzekom. Tam skóra ich (seal — foka; skinskóra) po odpowiednim wyprawieniu traci długie twarde włosy, a pozostała warstwa włosów miękkich nadaje selskinom wartościowe właściwości.

## Okulary gazoszczelne, maski, hełmy górnicze

# Bezpieczeństwo i higiena pracy

## zostaną poważnie zwiększone

## dzięki zastosowaniu nowych przyrządów i ubrań ochronnych polskiej produkcji

**P**RACOWNICY Wzorcownicy Urzędzeń Bezpieczeństwa i Higieny Prac udoskonalili w ostatnim czasie szereg przyrządów i ubrań ochronnych dla pracowników tych działów przemysłu, w których warunki pracy mogą wpływać szkodliwie na ich zdrowie. Część przyrządów i ubrań oddana została do produkcji masowej, inne zaś poddaje się jeszcze rozbudowie i doświadczeniom laboratoryjnym.

## Prawo dla każdego

**N**arzucony. — Można zawrzeć małżeństwo dopiero po rozwiązaniu stosunku adopcji.

**K. Ł.** — Wobec tego, że jest Pani stale majoryzowana przez współwłaścicieli, należy zwrócić się do Sądu Grodzkiego z wnioskiem o wyznaczenie zarządcy rzeczy wspólnej. We wniosku poda Pani wszystkie krzywdzące ją fakty i zaproponuje Pani na zarządcę osobę, o której Pani wspomina, nadmienając, że jest to emerytowany urzędnik dobrze znający się na sprawach administracji nieruchomości.

**M**ASOWO produkuje się już udoskonalone przez Wzorcownicę okulary gazoszczelne, które przylegając ściśle do twarzy pracownika, chronią go całkowicie przed przenikaniem gazów. Okulary te zaopatrzone są również w specjalne urządzenie zmywające parę, osłaniającą na szklach i utrudniającą widoczność.

Dla spawaczy metali wyrabia się okulary, zaopatrzone w podwójne szkła — kolorowe i przezroczyste. Okulary te chronią oczy przed silnym blaskiem i jednocześnie po przedstawieniu szkła pozwalają sprawdzać wyniki spawania, bez potrzeby ich zdejmowania.

Pracownicy zatrudnieni przy produkcji zapalek otrzymują zasłony z ogniotrwałego materiału, tzw. celonu. Inny, lżejszy typ takiej zasłony otrzymują pracownicy labo-

ratoriów i pracowni naukowych. Próby przydatności tych zasłon wypadły pomyślnie.

Przeprowadza się również próby z nowym, ulepszonym typem maski oddechowej, polskiej konstrukcji, wykonanej całkowicie z surowców krajowych i zaopatrzonej w 2 pochłaniacze gazów, lub pyłu. Dzięki pomysłowemu rozmieszczeniu taśm maska ta pozwala robotnikowi pracować w każdej pozycji.

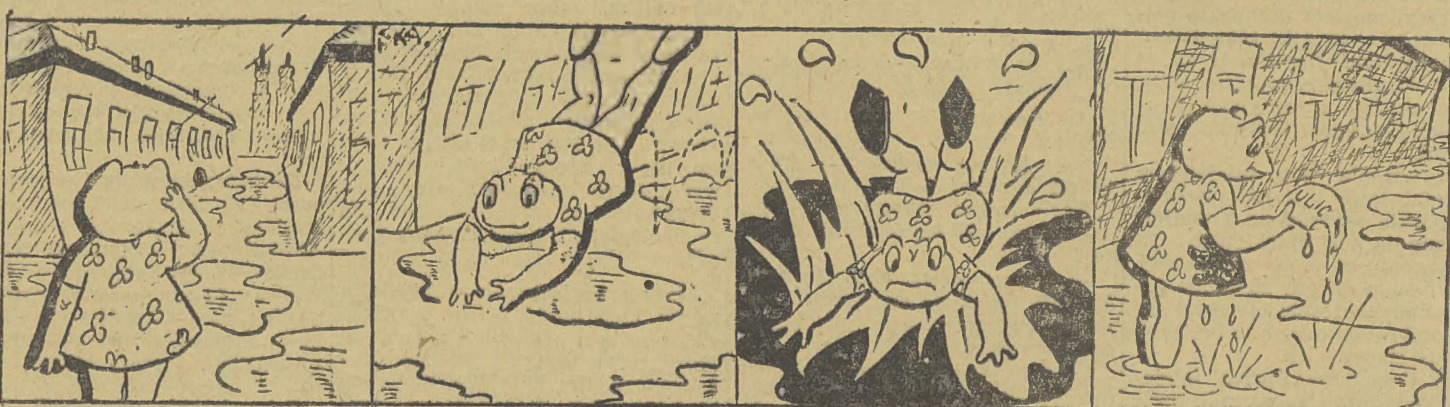
Wzorcownia Urzędzeń Bezpieczeństwa i Higieny Prac pracuje ponadto nad udoskonaleniem pasów ochronnych dla robotników budowlanych, pracujących na znacznej wysokości bez rusztowania, pasów ratunkowych dla żegluzi i hełmów górniczych.

Dla żegluzi śródlądowej przygotowuje się pasy wyposażone w komorę powietrzną i butle ze sprężonym powietrzem. Dla statków morskich są w przygotowaniu pasy ratunkowe z korka.

**W**YPRÓBOWANY ostatnio przez Wzorcownicę ulepszony hełm górniczy posiada grubszą wkładkę, zabezpieczającą od uderzeń i zaopatrzonej jest w specjalne uchwyty do laterek.

Specjalny dział Wzorcowni prowadzi ponadto badania nad wytrzymałością i przydatnością używanych obecnie ubrań ochronnych.

## Zabka-Mucholapka spaceruje ulicami Krakowa



— O jej! Ile tutaj kałuży!  
— Jednak co miasto, to miasto!

Blota tyle co na łące, ale bota-nów nie ma...

— Ooo! Przez tę kałużę to nie dam rady przeskoczyć.  
— A cóż to było w kałuży?

Kwit za świadectwo za sprzątanie ulic! Hm... pieniądze rzucone w błoto?

Marzec

3

Piątek

Kunegundy

Co PODAĆ DZIS NA OBIAŁ

**FLACZKI JARSKIE.** 10 dkg marchwi, 10 dkg pietruszki, 10 dkg selera, 10 dkg pora, 10 dkg kalarepek, 1/2 kg kapusty włoskiej, 10 dkg masła, 5 dkg innego tłuszczu (margaryny lub smalcu), 5 dkg maki, pieprz, imbir, galika muszkatołowa, majeranek, zielenina (pietruska, koperek).

Pokroić w paseczki włoszczyznę — zalać małą ilością wody, włożyć 3-5 dkg tłuszczu, osolić i gotować na silnym ogniu, 5 dkg tłuszczu i 5 dkg maki rozetrzeć w rondelku i zaprawić flaczki, dosypując korzenie i drobno posiekaną zieleninę, polać masłem z bułeczką, raz zagotować. Cienko usmażone naleśniki (z 1 jajka, 10 dkg maki, wody do odpowiedniej gęstości i odrobiny soli) pokroić w paseczki, razem wymieszać i wydać.

**JAGŁANKA ZE SŁIWKAMI.** Uprzążyć jagłankę na mleku lub wodzie. Osobno ugotować suszone śliwki, odcedić. Wymieszać kaszę z masłem i w rondelku wymasowanym masłem, przekładać warstwami śliwki i kaszę, wierzchnią warstwę z kaszy. Po wierzchu jeszcze zalać tłuszczem i wypiec na rumiano. Posodzić i podać. (Gen.).

*Idać ulicami Krakowa*

## CZY TO KONIECZNE?

Z większości wystaw sklepów państwowych i spółdzielczych zniknęły butelki reklamujące wodki.



Po coż zatem PDT służy niepotrzebnym przykładem, dekorując wystawę butelkami najwymyślniejszych trunków? (zk.).

## WOKÓŁ COLLEGIUM MAIUS WYRASTA LAS RUSZTOWAŃ.

Sędziwa Collegium Maius do czekało się zasłużonego remontu.

Powoli dookoła budynku wyrastają po teźne słupy, które będą podtrzymywać rusztowania.

Wiosna się zbliża, więc roboty rozpoczęła się także i na zewnątrz.

Remont doprowadzi wreszcie ten stary budynek który służył dziesiątkom pokoleń polskiej nauki, do właściwego stanu. (zk.).

## Publiczna dyskusja pt. „Demokratyczny savoir vivre”

Studenti krakowscy postanowili poddać dyskusji „demokratyczny savoir vivre” i w tym celu uczelnia urządziła w sobotę 4 marca publiczną dyskusję z udziałem red. Jana Kamyczka.

Dyskusja, na którą zapraszają studenci wszystkich zainteresowanych, odbędzie się w świetlicy 2 Domu Akademickiego, al. 3 Maja 5.

Początek punktualnie o godz. 20. (zk.)

Tekst W. WIRSKI

## ZK-12 nie wraca do BAZY



105. — Gdy kieliszki napelnione już znalazły się na stole, Krystyna przypomniała sobie jeszcze coś.

— Zadzwoń proszę o ciasteczka, ale koniecznie z czekoladą!



106. — Szybko wyścignęła rękę i gdy Zygmunta zbliżał się do dzwonka wrzuciła do jego



kieliszka małą pigułkę, która rozpłynęła się natychmiast.

107. — No, a teraz możemy na „ty”.

— Rece ich się splotyły. Przecyliły kieliszki.



108. — Czerwone, wilgotne usta Krystyny rozchyliły się lekko. Zrenie przykryły powieki. Zygmunta objął ją ramieniem.

(D. c. n.)

Już wkrótce w SPB rozpoczną prace

## 6-cio osobowe brygady kobiet - instalatorów elektrycznych

Sekcja szkolenia zawodowego SPB zorganizowała dla kobiet specjalne kursy przygotowawcze

**C**ELEM zasilenia kadr instalatorów elektrycznych i wciągnięcia szerokiego rzesz kobiet do pracy w rzemiosłach, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie — sekcja szkolenia zawodowego — uruchomiła pierwszy na terenie naszego województwa kurs elektro - instalacyjny dla kobiet. W kursie tym bierze udział 48 słuchaczek. Wykłady i zajęcia prowadzi najlepszy inżynierowie i mistrzowie SPB.

Po ukończeniu kursu słuchaczki przejdą przeszkolenie praktyczne pod kierunkiem doświadczonych monterów - instalatorów elektrycznych.

## 116 kół Ligi Lotniczej powstało na terenie naszego miasta

Ostatnio odbyło się walne zebranie delegatów kół Ligi Lotniczej z obwodu Kraków — Miasto. Po wygłoszeniu przez p. J. Odziomka referatu ideologiczno - wychowawczego, kierownika organizacji masowych LL p. Skrzat odczytał sprawozdanie za okres od 1947 do 1949 roku.

Jak wynika ze sprawozdania, do chwili obecnej na terenie Krakowa założono 116 kół Ligi Lotniczej.

Ponadto, w związku z różnymi uroczystościami państwowymi i świętami lotnictwa, wygłoszono szereg odczytów i referatów oraz zorganizowano zbiórki uliczne i szkolne kadry modelarzy.

Krakowski obwód LL przyczynił się także w dużym stopniu do zakupu dla naszego województwa samolotu sanitarnego.

Po sprawozdaniu dokonano wyboru nowego zarządu, na czele którego stanął p. E. Krzyżak. Wybrano także delegatów na wojewódzką zjazd Ligi Lotniczej.

Na zakończenie zebrania, uchwalono rezolucję, w której zebrani zobowiązali się zakładać w dalszym ciągu koła LL na terenie Krakowa oraz krzewić wśród społeczeństwa idee lotnictwa. (bp)

## Mleko — dobre ale jakie?

W wielu krakowskich zakładach pracy wydaje się zatrudnionym pracownikom mleko do picia. W większości wypadków traktuje się je jako środek odżywczy, rzadziej jako środek przeciw zatruciu.

Bez względu jednak na przeznaczenie, mleko dawane robotnikom nie powinno i nie może być zanieczyszczone, brudne lub zimne. Zdarza się jednak, że robotnicy wnoszą skargi na poszczególne zakłady, stawiając takie właśnie zarzuty.

Tłumaczenie się trudnościami związanymi z transportem, rozlewem i innymi podobnymi okolicznościami, nie jest wystarczające.

Ze względu na powtarzające się wypadki tego rodzaju Inspektor Pracy VII Okręgu w Krakowie przypomniał wszystkim kierownikom zakładów, w których wydaje się pracownikom mleko, że musi być ono bezwzględnie przygotowane i podawane do spożycia na miejscu w stanie ciepłym. (zl)

**K**URS ten obejmuje w swoim programie podstawowe wiadomości z zakresu instalacji elektrycznych. Jest to więc zasadniczo kurs poziomu pierwszego, dający w 50 godzinach nauki teoretycznej, przygotowanie do pracy w charakterze pomocy elektryka - technika. Po ukończeniu kursu teoretycznego, będą zorganizowane ze słuchaczek 6-cio osobowe brygady, które pod okiem doświadczonych monterów przejdą praktyczne przeszkolenie w instalacji sieci elektrycznej, w zamkniętych budynkach.

Ze względu na małe doświadczenie słuchaczek w ich przy-

## Klub TPP-R otwarty codziennie od godz. 16-22

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie, zawiadamia, że Klub TPP-R przy ul. Batorego 14, 1 p. otwarty jest codziennie od godz. 16 — 22.

Przy Klubie czynna jest biblioteka i czytelnia, otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 11 do 19, a w soboty od godz. 14 do 19.

## Dziś koncert symfoniczny w Filharmonii

Dziś 3 bm. w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się koncert symfoniczny, w którym weźmie udział orkiestra państwowej Filharmonii, pod batutą W. Krzemińskiego.

Jako solista wystąpi J. Hoffman. W programie utwory Wagnera, Schumanna, Kisielewskiego i Korndaliego. (bp)

## 6 marca posiedzenie WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zawiadamia, iż w poniedziałek, dnia 6 marca o godzinie 10 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej (pl. W.W. Świątych 4) — planarne posiedzenie WRN.

Na porządku dziennym będzie między innymi: sprawozdanie roczne z działalności WRN, sprawozdanie roczne z działalności wydziału wojewódzkiego, plan realizacji budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1950, plan oszczędnościowy Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1950, akcja siewna.

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej jest jawne i dostępne dla ogółu obywateli.

szłej pracy zawodowej, będą one przeprowadzać instalacje jedynie do czasu włączenia prądu w dany budynek. Ograniczenie to jest podyktowane względami bezpieczeństwa pracy.

Po nabraniu odpowiedniej praktyki i wiedzy fachowej będą one kierowane na kursy wyższego poziomu.

**K**IEROWNICTWO kursu objął inż. Roman Asler, główny kierownik robót elektrycznych SPB w Krakowie. Dyrekcja SPB, w miarę zgłoszeń, przewiduje uruchomienie również kursów dla kobiet w innych specjalnościach budowlanych, jak obsługa wind, malarstwo itp. (sen)

## Surowe kary w razie przekroczenia zakazu Młodzieży do lat 18 nie wolno sprzedawać alkoholu!

**W**ALKA z alkoholizmem prowadzona jest przez władze z całą stanowczością.

Specjalne zarządzenia zabraniają sprzedaży jakiegokolwiek napojów alkoholowych młodzieży i nieletnim.

Przepis obowiązuje wszystkich — nie zawsze jest jednak wprowadzany w życie przez poszczególnych sprzedawców i restauratorów. W dalszym ciągu, mimo upomnień, zdarzają się wypadki przekraczania zakazu przez bezzysłone niedbalstwo.

**T**OTEŻ jeszcze raz przypominamy, że sprzedaż napojów alkoholowych uczniom szkół średnich i niższych do lat 18 jest surowo wzbroniona. Zakaz ten dotyczy zarówno sprzedaży w handlu detalicznym, jak też podawania alkoholu do spożycia na miejscu.

Wszyscy, którzy w dalszym ciągu nie zastosują się do upomnień, będą karani wysokimi grzywnami. Dwukrotne ukaranie połączymy z sobą poważne konsekwencje, aż do odebrania koncesji włącznie.

**N**A marginesie omawianego zagadnienia notujemy pozytywną inicjatywę Koła Związku Młodzieży Polskiej przy Gimnazjum Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które wezwało wszystkie koła na terenie miasta do współzawodnictwa w dziedzinie zwalczania alkoholizmu wśród młodzieży. Postanowienie to świadczy dobitnie, jaki jest punkt widzenia samej młodzieży na tę ważną sprawę. (zl)

## Tylko do 11 marca przyjmowane będą zgłoszenia na kurs bezpieczeństwa i higieny pracy

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, po zakończeniu pierwszego kursu bezpieczeństwa i higieny pracy — którego uczestnicy złożyli egzamin dn. 14 lutego, zorganizowane zostaną przez inspektora pracy następne 2 kursy tego rodzaju.

Udział w kursach wezmą pracownicy, wydelegowani przez poszczególne zakłady pracy.

Kandydatów należy wybierać spośród majstrów, brygadzystów i wykwalifikowanych robotników. Pisemne zgłoszenia przyjmują inspektor pracy 33 obwodu w Krakowie, ul. Lubelska nr 27, w terminie do dn. 11 marca.

## Co, gdzie, KIEDY.

TEATR

Teatr im. J. Słowackiego: godz. 19 — „Lubow Jarowaja”.  
Teatr Stary (duża sala): godz. 19 — „Pieś ogrodnika”.  
Teatr Stary (mała sala): godz. 19.15 — „Moralność pani Dulskiej”.  
Teatr Rapsodyczny (Warszawska 5): nieczynny.  
Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): godz. 19 — „Dorożka po Warszawie”.  
Młodzieżowy Klub Robotniczy: otwarty od 16 — 22.  
Teatr Groteska (ul. św. Jana 5): nieczynny.  
Dom Kultury ZŻ (Rynek Gł. 27): Wykład pt. „Marksistowska estetyka literacka”.

JAZZ

Apollo: „Czarol zleb”, g. 16, 18, 20.  
Gdańsk: „Aleksander Matrosow”, 15.30, 17.30, 19.30.  
Świt: „Konstanty Zastanow”, g. 16, 18, 20.

Sztuka: „Diabelska grań”, g. 16, 18, 20.  
Wanda: „Fustelnia Parmeńska” II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30.  
Warszawa: „Burza nad Azją”, godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Dubrowski”, g. 16, 18, 20.  
Uciecha: „Fustelnia Parmeńska” II seria, godz. 16, 18.  
Aktualności: „Najnowsza Polska kronika filmowa”, „List górnik”, „W kraju socjalizmu”. — godz. 12, 13, 14.

## Wystawy

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwiośniejszy”, Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10-15.  
Pałac Sztuki pl. Szczęśliwi 4. Wystawa obrazów, rzeźby i rysunku Ludomira Slendzińskiego. Otwarta od g. 10 — 18.  
Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9): „Sztuka dla przemysłu”.

## Radio

**SOBOTA**  
Program I — na fal 1339,3 m:  
9.15 Wszechnica Radiowa, 10.00 Skrzynka PCK, 10.55 Audycja szkolna dla klas 3-5, 11.15 „Wiater z południa” — fragment powieści Elmar Grina, 12.30 Audycja dla wsi, 16.20 VI audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia” — Dworzak, 17.00 No we książki, 17.40 Pogadanka przyrodnicza, 19.00 21 aud. z cyklu „Historia powszechna muzyki” St. Moniuszko, 21.35 Słuchowisko o Kasprzaku.

Program II — na fal 395,8 m:  
7.30 Muzyka rozrywkowa, 8.15 Wszechnica Radiowa, 13.35 Audycja szkolna dla klas 10-12, 14.15 Utwory fort. wyk. T. Ciejkę (Kr.), 15.30 Słuchowisko dla świetlic dziecięcych, 17.00 „Przy sobocie po robotce” (Kr.), 18.40 Wszechnica Radiowa, 19.15 Koncert krak. ork. i chóru PR pod dyr. J. Gerta (Kr.), 21.40 Powieść radiowa o Adamie Mickiewiczu — Ksawerego Pruszyńskiego, 22.20 „Śnieżka” — opowiadanie T. Kwiatkowskiego.

## Dyżury

**DYŻUR POŁOŻNICZY:**  
Dr J. Szelo, Kopernika 23, tel. 597-39.  
We wszystkich innych wypadkach (złoty dzień) wyzwać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK ul. Siemiradzkiego 1, gdzie również mieści się ambulatorium PCK. Telefon: 222-22, 211-12.

**DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO.**  
Krupnicza 11-a — od godz. 8-12. Wydawanie talonów na szkieletne uzębienie.  
**DYŻUR ATER:**  
Szczęśliwi 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubież 7, Kościuszki 18, Krakowska 19, Borek Fałęcki — Główna 344, Starowiślna 77.

## Komunikaty

**POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓW RODNIKÓW** im. Kopernika urządza dnia 7 bm. o godz. 13.15, w sali Zakładu Anatomii Porodniczej U. J. (ul. św. Anny 6), odczyt dr Marii Jordaniówny pt. „Antymitytyki”.  
Wstęp wolny.  
**KOMENDA MIEJSKA „SŁUŻBA POLSCIE”** Kraków-miasto przyjmują zgłoszenia kandydatów na kuba telefonistek, którzy rozpoczynają się w dniu 25 marca. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 13 bm.  
Blizszych informacji udziela „Służba Polska”, Rynek Główny 28, II p.  
**III i IV KOŁO DZIELNI LIGI ROBIET** urządzi 3 bm. o godz. 18, zebranie miesieczne — ul. Karmelicka 51. Obecność obowiązkowa.

## Wycieczka do palmiarni i obserwatorium astronomicznego

Na wycieczkę Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w niedzielę 14. dnia 5 marca zwiedzimy palmiarnie ogrodu botanicznego i obserwatorium astronomiczne.  
Zbiórka o godz. 10.45 przy ul. Kopernika, w bramie ogrodu botanicznego.

## Podziękowanie

Za troskliwą i pełną oddania opiekę podczas mojej ciężkiej choroby, wyraży najserdeczniejszego podziękowania i wdzięczności składam

Dr ZABŁOCKIEMU

Dr DENINGOWI T.

oraz Siostrze Łodzi z Oddz. Urologicznego Szpitala św. Łazarza.

Wąsowicz Edward

## Ugłoszenia drobne

## HANDLOWE

PIANINO w dobrym stanie okazynie sprzedam. Rakowice, Wysoka 251. 306

## PRACA

**KSIEGOWY** ze znajomością amerykańskiej, prebitki, „jednolitego” planu kont, piszący na maszynie (własna maszyna), obeznany z przepisami podatkowymi, ubezpieczalni i sporządzaniem list plac, przyjmie pracę od zaraz na terenie Nowego Sącza. Oferty: NIEMIEC Franciszek, Drużków Pusty, poczta Iwkowa. 304

## ZGUBY

**ZGUBIONO** legitymację służbową jednostki wojskowej nr 5378, portfel, Zając Tadeusz. 301

**ZGUBIONO** legitymację Związku Zawodowego nr 193141, żołnierzyk Rudolf, Kraków. 302

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, zaświadczenie wojskowe, świadectwo szkolne 7 klasy, Czajka Jan, Wadow. 305

Rysunki E. KWIOT

# ECHO SPORTOWE

## 5000 drużyn weźmie udział w rozgrywkach o Puchar Polski

Jubileuszowy Turniej Miast rozpocznie się 26 marca

**P**RZY końcu marca rozpoczyna się masowe rozgrywki piłkarskie. Będą to spotkania o „Puchar Polski” oraz jubileuszowy Turniej Miast. W „Pucharze”, mającym na celu propagandę kultury fizycznej oraz upowszechnienie sportu piłki nożnej wśród najszerzych mas młodzieży świata pracy miast i wsi grać będą zrzeszone i niezrzeszone w PZPN drużyny klubów sportowych, kół sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych, jednostek wojskowych i jednostek organów bezpieczeństwa.

### Dziś początek finałów siatkówki

Dziś tj. w piątek 3 bm. rozpoczyna się w Krakowie finałowe rozgrywki o puchar PZ KSS w piłce siatkowej mężczyzn.

Wszystkie drużyny biorące udział w rozgrywkach przybyły już do Krakowa. Mistrzostwa rozpoczyna się o godz. 13.30 defiladą za wodników i powitaniem drużyn, po czym odbędzie się pierwsze spotkanie w sali WUKF przy ul. Manifestu Lipcowego.

**Przygotować boiska! Uzupełnić anteczki! Zbadać zawodników! przez lekarzy**

### rozpoczynamy mistrzostwa piłkarskie

W związku z rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo KOZPN w dniu 19 marca 1950 oraz klasy B i C w dniu 26 marca 1950, zarząd KOZPN wzywa wszystkie kluby okręgu krakowskiego do przygotowania boisk do przygotowania ich odbioru przez Wydz. Gier i Dyscypliny — w terminie do dnia 12 marca br.

Przygotowanie boisk należy zgłaszać do Wydz. Gier i Dyscypliny KOZPN, Kraków, Basztowa 6.

Apteczki klubowe należy uzupełnić — tak, aby mogły służyć do tychmiastowego użytku.

Wszystcy zawodnicy, którzy chcą wziąć udział w mistrzostwach na rok 1950, muszą posiadać: zaświadczenie badania lekarskiego, które każdorazowo wraz z legitymacjami, przedłożyć musi kierownik sekcji, sędziemu prowadzącemu zawody.

Nieposiadanie zaświadczenia lekarskiego, równa się nieuprawnieniu zawodnika do gry i spowodować może dyskwalifikację zawodnika oraz utratę dwóch punktów.

Osip, który stał przed nim w wyzywającej pozycji, zniechęcał. Twarz jego drgnęła, nabrała rozumnego wyrazu. Poszukiwacz złota zasługuje w tej chwili raczej na łaskę. Samotność zrozumiał, że dopiero od niego Osip dowiedział się o śmierci ojca.

— Kto go zabił? — zapytał Osip głuchym głosem.  
— Nie wiadomo... Nie wchodzi do chaty. Niedługo przyjdzie milicja. Pójdź i wymyśl, wyglądasz jak nieboskie stworzenie...

W osiedlu zapanała cisza. Wszystko zastygło i zmarzło. Można było pomyśleć, że to zaklęte martwe królestwo nigdy się nie obudzi. Nagle wesoło zarżał żon, uwiązany do plotu przy pierwszej chacie; po chwili odpowiedział mu dalekie rżenie. Nikita Fiodorowicz omal nie krzyknął z radości: na drodze ukazała się dobrze znana w okolicy szpitalna bryczka, w której siedzieli dwaj ludzie; niemal jednocześnie dał się słyszeć warkot motocykla.

3.  
Paweł, wychodząc na ganek, ujrzał starszego, tegęgo mężczyznę. Przechadzał się na brzegu rzeczki, rozmawiając z Nikitą Fiodorowiczem. Mężczyzna usłyszał jak skrzypnęły drzwi, odwrócił się i szybkim krokiem podszedł do Pawła. Stał dość ciężko, jego ciemne, głęboko osadzone oczy, uśmiechały się ledwo dostrzegalnie. Miał na sobie szeroką, wypuszczaną na spodnie koszulę i trzymał na ręku płaszcz. Na pierwszy rzut oka nie było w nim nic szczególnego, jednakże, kiedy zbliżył się, twarz jego spowzaniła, a cała postać nabrała jakiegoś dostojństwa i harmonii ruchów.

Nie wahając się ani chwili, Paweł przywitał go:  
— Dzień dobry, towarzyszu Igoszyn!  
— Zgadza się! — odparł mężczyzna. — Dzień dobry. Pawle Piotrowicz! Jakoś bardzo długo rozmawialiście z tym chłopczykiem. Cieszę się, że was widzę!  
— Możecie mi wierzyć, że ja również...

sztyn — Białystok, Wrocław — Opolo, Częstochowa — Sosnowiec i Katowice — Chorzów.

Druga runda zostanie rozegrana 11 czerwca. Czwierćfinały 27 sierpnia, półfinały 8 października, a finał 12 tegoż miesiąca.

Sądząc z rozstawienia zespołów należy przypuszczać, że do finału dojdą reprezentacje Krakowa i Katowic. W półfinałach prawdopodobnie spotkają się Poznań z Krakowem oraz Warszawa z Katowicami. Prognozy te podajemy na zastrzeżenie zeszłorocznych wyników ligowych oraz Pucharu Kałuzi. Być może, że w sezonie bieżącym nastąpi zwykła forma w zeszłorocznego szarego końca ligowego, a obniżenie u czołówek. Wtedy by wszystkie obliczenia wzięły w łeb, gdyż jak wiadomo „piłka jest okrągła”.

K. H.

### W niedzielę Cracovia gra z Włóknierzem

W najbliższą niedzielę, piłkarze KS Ogniwo Cracovia rozegrają dalszy sparingowy mecz z mistrzem jesiennym klasy A — Włóknierzem Koroną. Mecz odbędzie się na boisku Włóknierza w parku Bednarskiego w Podgórzu (dojazd tramwajem Nr 3). Białoczerwoni występują w swoim najsilniejszym składzie z Parpanem, Gedkiem, Rybickim i Bobulą na czele. Początek meczu o godzinie 11.

### KUPON KONKURSU SPORTOWEGO „ECHA” „KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE KOSZYKOWEJ?”

Nazwa drużyny Miejsce w tabeli  
Kolejarz Pozn. . . . .  
Spójnia Łódź . . . . .  
Spójnia Gdańsk . . . . .  
AZS Warszawa . . . . .

### KOLEJNOŚĆ MIEJSC DRUŻYN KRAKOWSKICH

Miejsce  
Ogn. Cracovia . . . . .  
Gwardia Krak. . . . .  
AZS Kraków . . . . .

Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Adres . . . . .

W rozegranym ostatnio towarzyskim spotkaniu w koszykówce, reprezentacja Krakowskiej Prasy Sportowej pokonała wiceleadera kl. B. KOZ. KSS, bocheńskiego Górnika 42:35 (18:15).

Zwycięzcy, mimo, że byli osłabieni brakiem dwu czołowych zawodników Chruścińskiego i Tolińskiego, zagrali w tym spotkaniu znacznie lepiej niż w niedzielnym meczu z Legią.

Strzelcami dla Prasy byli: Paszkowski 23, Wojewoda 10 i Ślusarczyk 9. Dla Górnika: Ślizowski 14, Lysy 13, Stawiariski 4, Sokalski i Żarek po 2. Sędziował p. Sroka.

— Nie wątpię... Sądzę, że już w Gornozawodzku odczuliście, że odnoszę się do was ze szczególną sympatią. Czy będziemy mogli porozmawiać?  
— Jestem do waszych usług. Trzeba tylko, żeby ktoś zajął się chłopczykiem. Jest bardzo osłabiony i wyczerpany. Należy go dobrze nakarmić.  
— To da się zrobić. Trochę cierpliwości! Doktor Abasin jest teraz w chacie starego Romana z przedstawicielami milicji...

Igoszyn wszedł do chaty i po kilku minutach wrócił wraz z doktorem Abasinem. Do Pawła podszedł Nikita Fiodorowicz i objął go serdecznie.

— Tak, towarzyszu naczelniku, wszystko powinno się niedługo skończyć! — szepnął mu na ucho. — Tychon i jego szwagier poszli do lasu z Gołębkiem. Niedługo chyba wrócą...

— A co z mamą, Walą? — zapytał Paweł Maksyma Maksymilianowicza.

— Wszystko w najlepszym porządku, możecie się nie martwić. — Doktor westchnął: — Ach, Romanie, Romanie! Na co ci przyszło... Taka śmierć! Bestialska, ohydna zbrodnia! Tak... a gdzie nasz ulubieniec fortuny? Zajmijmy się żywym. Nikito Fiodorowicz!

Igoszyn wziął Pawła za rękę, zaprowadził nad brzeg rzeczki, usiadł na kamieniu, posadził Pawła obok siebie,

### Koło SPB

wzywa do współzawodnictwa inne koła sportowe

**J**EDNO z najbardziej żywotnych kół sportowych na terenie Krakowa koło SPB, należące do zrzeszenia „Budowlani”, wezwowało do współzawodnictwa wszystkie koła sportowe na terenie okręgu krakowskiego.

Współzawodnictwo tyczyć się będzie nie tylko czysto sportowych i wyczynowych efektów pracy, lecz obejmować będzie również dziedzinę pracy społeczno - ideologicznej.

### Piłkarze Ogn. Cracovii wybrali nowe władze

Onegdaj odbyło się walne zebranie sekcji piłki nożnej ZKS Ogniwo — Cracovii, połączone z wyborem nowego zarządu.

Dr Izdebski zaznajomił na wstępie zebranych z programem pracy na rok 1950. Dr Izdebski z naciskiem podkreślił zastrzeżenie dyscypliny klubowej w bieżącym sezonie. Obowiązuje ona także dla zawodników nie tylko na terenie klubu, ale także w życiu prywatnym. Podobnie jak zawodników, obejmie ona swymi rygorami także działaczy sekcji.

Władze sekcji zwróciła większą uwagę na należyte dożywianie członków, opiekę lekarską, udzielenie pomocy w nauce i przy poszukiwaniu pracy, rozbudowanie pracy świetlicowej oraz na akcję miasto — wsi.

Mgr Jesionka, wygłosił krótką prelekcję na temat współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. Współzawodnictwo obejmuje całość spraw, jakie przewijają się w życiu klubu.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: kierownik — dr Izdebski, z-ca — Ławnik, kier. techniczny — Wójcik, sekretarz — Bieńczyński, z-ca Saybot, (ZMP), gosp. skarbnik — Puter, z-ca — mgr. Kosowicz.

Opiekunami poszczególnych drużyn zostali Ochranowski, dr Turowicz, Kański, Kieresiniński, Mackiewicz, Góralczyk, Skalski, Głowacki, Księżek. (wbw).

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłką rzm”: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorek czwartki i piątki od 8.12 do 14. Biuro ogłoszeń: Starowińska 4. Redaguje Komitet. Drukarnia RSW „Prasa”. Zam. nr 575 B-102607

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłką rzm”: ul. Wielopole 1, III p. tel. 543-58.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorek czwartki i piątki od 8.12 do 14. Biuro ogłoszeń: Starowińska 4. Redaguje Komitet. Drukarnia RSW „Prasa”. Zam. nr 575 B-102607

### KSIEGOWY DO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO KRAKÓW — ul. MOGIŁSKA 27.

wydał woreczek z tytoniem, skrzył papierosa, przypalił od zapalniczki-revolveru i zadłgał się z rozkoszą.

— Nie lubię palić w pośpiechu, a spokojnych chwil mam trochę za mało, — wyjaśnił; poklepał Pawła przyjaźnie po kolanie i powiedział poważnie ściszonym głosem:

— Nie zgadzam się z wami, Pawle Piotrowicz! — W jakiej sprawie nie zgadzacie się ze mną?  
— Chodzi tu o pewną waszą błędną myśl. — Igoszyn w tej samej chwili złapał w łot pytanie, które cisnęło się Pawłowi na usta: — Ale o tym potem... A teraz, żeby nie tracić czasu, ustalmy regulamin rozmowy. Igoszyn uśmiechnął się. — W danym wypadku proponowałbym następujący regulamin: ja będę tylko pytać, a wy — tylko odpowiadać, jeśli uznacie to za stosowne, nie dźwiagając przy tym ani charakteru pytań, ani zasięgowi mojej ciekawości. Pamiętajcie tylko: nie należy zmuszać się do odpowiedzi. Milczenie będzie znakiem, że nie chcecie odpowiedzieć na dane pytanie. Uwzględnijcie przy tym, że nie jest to przesłuchanie, ani śledztwo, a po prostu niezwykle ważna rozmowa, zarówno dla was, jak dla wspólnej sprawy. Czy przyjmujecie moją propozycję?

Paweł skinął twierdząco głową.  
A więc... Zaczniemy od zasadniczego punktu: w jakich okolicznościach wręczono wam testament, z którym się niedawno zaznajomiliście, w jakich okolicznościach otrzymaliście spadek — nie pytam, co otrzymaliście w spadku — czy nie was nie uderzyło w zachowaniu Chaluzjewa... Dalsze pytania nasuną się same w toku rozmowy... Zamyślił się i po chwili dodał: — Samotni i Fiedosiejew mówili mi, że wczoraj powiedzieliście im wiele rzeczy i podzieliście się z nimi swoimi przypuszczeniami. Nie wypytuję ich o szczegóły. Mam nadzieję, że w rozmowie ze mną będziecie jeszcze bardziej dokładni i rzeczowi. Nie obawiajcie się drobniawości!

(D. c. n.)

R. Marszak

(Przełożył Włodzimierz Słobodnik)

### WILK I LIS

Wilk, z szarego znany pyska,  
W gęstym lesie spotkał liska.  
— Cześć, lisuńciu, cześć, kudlaczu!  
— Co nowego, mój zebacu!  
— Wszystko stare, bratku! Ano  
Jeszcze lba mi nie urwano.  
— Gdzieżes był?  
— Zwiadałem rynki.  
— Cóżes kupił?  
— Wieprzowinki.  
— Czyś zapłacił wiele?  
— Tak,  
Dałem za nią sierść kłak,  
A że był tam straszny tłok,  
Więc nadwyrzyłem bok,  
I urwano ogon mi tam...  
— Ojej! Ktoś go odgryzł?  
— Brytan.  
— Chybaś syty, kumciu drogi?  
— Ledwo mnie dźwiga nogi...  
Cóż u ciebie, słyhać, lisie?  
— Też na rynku byłem dzisiaj.  
— Czemuś srodze tak zmęczony?  
— Bo liczyłem tam kapłony.  
— Ile było ich, kolego?  
— Osiem.  
— Ile pozostało?  
— Teraz nie ma ni jednego.  
— Cóż się z kapłonami stało?  
— Gdzież zniknęły, drogi druhu?  
— A ot tutaj — w moim brzuchu!

### Nowy konkurs sportowy „Echa”, TYPUJEMY MISTRZA POLSKI w piłce koszykowej mężczyzn

**Z**ACIEŻE walki o mistrzostwo ligi koszykowej emocjonują coraz bardziej licznych zwolenników tego sportu. Sprawa mistrzostwa jest jednak nadal otwartą, gdyż drużyny: Kolejarz Poznań, Spójnia Łódź, Spójnia Gdańsk i AZS Warszawa, które posiadają szanse na zdobycie mistrzostwa, mają w dotychczasowych rozgrywkach równą ilość straconych punktów. O tytule mistrza ligi i końcowym układzie drużyn w czołówce tabel zadecydują dopiero dalsze spotkania.

CHO? ogłasza nowy konkurs sportowy na wytypowanie mistrza Polski w piłce koszykowej.

Warunki konkursu:  
1. Głównym warunkiem konkursu jest wytypowanie mistrza ligi koszykowej na rok bieżący oraz dalszych trzech miejsc. W rubrykach kuponu należy podać o bok nazwy drużyny uzyskaną lokatę w tabeli.

2. Dodatkowym warunkiem konkursu jest odgadnięcie uzyskanych punktów i kolejność miejsc w rozgrywkach trzech drużyn krakowskich: Ogn. Cracovii, Gwardii i AZS Kraków.

3. Szczegółowo wypełnione kupony należy przelać na adres redakcji „Echa Krakowskiego”, Kraków, Wielopole 1 do dnia 10 marca br. Dla prowincji obowiązują — jak zwykle — data stempla pocztowego. Na kopercie należy zaznaczyć: konkurs sportowy.

4. Wykaz nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

### Echo

z Tatrzańskiej Łomnicy

**Z**WYCIĘŻCZYNI slalomu w Pucharze Tatr Węgierka Szendrody jest przystojną, smukłą brunetką. Właściwie do dnia jej triumfu mało kto ją znał w „Morawie”, gdzie mieszkali zawodnicy wszystkich narodów biorących udział w Pucharze Tatr. Szendrody jest skromna, cicha i nie szuka towarzysztwa. Toteż nie łatwo było się od niej dowiedzieć, że jej matka jest również dobrą narciarką, jak córka i 3 tygodnie przed Pucharem Tatr zdobyła mistrzostwo Węgier w biegu na 10 km.

Córka ma 19 lat, a matka 40. Moralnym „ojcem” sukcesów pań Szendrody jest pan Szendrody, sam doskonały narciarz bacznie doglądający treningów żony i córki.

**F**RANCUZ Liardon, który w drugim przejeździe uzyskał najlepszy czas slalomu tak był pewien sukcesu, że po przejeździe mety nie zekal na wyniki swoich przeciwników tylko jak strzelał pomknął na dół. Rzeczywiście nikt nie potrafił zbliżyć się do czasu Liardona. Najbliższym był Czechosłowak Szlachta, któremu do Francuza zabrakło 5,4 sek. (S)

**Węgierski trener przyjeżdża**  
PZPN otrzymał od Węgierskiego Związku Piłki Nożnej list, w którym Węgry zawiadamiają, że w najbliższych dniach przyślą do Polski węgierskiego trenera piłkarskiego.

**W maju oczekujemy gości z zagranicy**  
Nasi zagraniczni goście, którzy w maju przybędą na wielki turniej jubileuszowy PZB, przypuszczalnie zostaną rozlokowani w jednej z miejscowości klimatycznych pod Warszawą. Pod uwagę brany jest Otwock. Ewentualnie zagraniczni bokserzy zamieszkają w Jadwisinie położonym o 11 km od Warszawy. Zawodnicy będą przewożeni do stolicy specjalnymi autobusami.

**ZIELONY Kamień**  
LIKSTANOW TRUMACZNY  
JMICHNIEWICZ